

Chcecie 1000 zł na wakacje? Komu pomoże bon turystyczny?



W branży spodziewają się, że zamiast na egzotyczne wyjazdy wiele osób postawi na lokalny wypoczynek

FOT. ALICJA JURASZ

Rząd pracuje nad projektem, który ma pomóc branży turystycznej. Chodzi o bony o wartości 1000 zł dla osób wypoczywających w kraju. Ale w branży już widać zmiany po epidemii. I wiele wskazuje na to, że wczasy w hotelu mogą przegrać z wypoczynkiem w domkach letniskowych blisko lasu lub wody. Około-liczne ośrodki wypoczynkowe, z bonami czy bez, mogą więc przeżywać obniżenie.

Czytaj – str. 9

Handel na Krakowskiej. Skazany na wymarcie?

12 lat temu drastycznie podniesiono, czy jak mówił magistrat, urealniono stawki czynszu w komunalnych lokalach użytkowych przy Rynku i ul. Krakowskiej. Podział stawek, choć może to zabrzmieć kuriozalnie, miał ożywić centrum Tarnowskich Gór. Czy podwyżki przyniosły zamierzony cel? **I czy nie powinno się zmienić systemu czynszowego, skoro upada jeden z najstarszych sklepów przy głównej ulicy miasta?**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W 2008 r. Rynek i Krakowska pustoszały razem z zamknięciem sklepów, których zresztą powoli ubywało, a w ich miejsce pojawiało się coraz więcej banków.
– Czynsze w lokalach miejskich były rażąco niskie

w porównaniu ze stawkami w prywatnych kamienicach – mówi Arkadiusz Czech, burmistrz Tarnowskich Gór. W efekcie skończyło się to 400-procentową podwyżką dla handlu, a jeszcze większą dla banków. Preferencyjną stawkę przyjęto dla gastronomii, zakładając, że restauracje i kawiarnie ożywią centrum miasta. Tych

rzeczywiście znacząco przybyło. W przypadku handlu stawka wynosi 70 zł, a gastronomii 30 zł za metr kw.

Natomiast kurczy się handel. „Zabawki” na dole ul. Krakowskiej, to jeden z tych sklepów w Tarnowskich Górach, o których mówi się, że istniały od zawsze. W ubiegłym tygodniu współwłaścicielki poinformowały, że li-

kwidują sklep, będzie czynny do czerwca.

– Problemy zaczęły się, gdy władze miejskie wywindowały czynsze w lokalach komunalnych przy Krakowskiej. Kiedyś miałyśmy trzy pracownice, ale ze względu na koszty, trzeba było je zwolnić. Teraz zostałyśmy same – mówi Marcina Śliwa.

Dokończenie na str. 2

> W NUMERZE

DYREKTOR RDLP JEST Z TARNOWSKICH GÓR

▶ Józef Kubica objął w ubiegły wtorek stanowisko dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach.

Czytaj – str. 2

ŁOSIE W MIEŚCIE. TRZY Z NICH NIE PRZEŻYŁY WYCIECZKI DO RADZIONKOWA

▶ Co w Radzionkowie robiło 9 łosów? Skąd przywędrowały? Dokąd zmierzały? Tego nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że dla 3 zwierząt wyprawa do miasta skończyła się tragicznie.

Czytaj – str. 3

SEZON NA TRUSKAWKI. CZY BĘDZIE NAS NA NIE STAĆ?

▶ Zaczyna się sezon ma truskawki. Szczyt wciąż jeszcze przed nami, a na targach można spotkać owoce głównie z importu. Ale ceny, także krajowych truskawek, nie napawają optymizmem. Tak tanio, jak w ubiegłym roku, raczej nie będzie.

Czytaj – str. 5

ZERO LOTÓW, ZERO KLIENTÓW, ZERO DOCHODÓW. PARKINGI POD MUREM

▶ W Pyrzowicach, jak nigdzie indziej, kryzys związany z epidemią bezpośrednio dotknął dobrze ponad połowę mieszkańców.

Czytaj – str. 7

GRANICA ZA PŁOTEM. Z PASZPORTEM DO TWOROGA

▶ Jadąc dziś z Tarnowskich Gór do Kokotki, możemy obawiać się jedynie kłopotów związanych z robotami na drodze albo korkiem. Ale w latach 1922-39 dwukrotnie poddawani byłibyśmy kontroli granicznej.

Czytaj – str. 11

EWAKUACJA ODDZIAŁU PALIATYWNEGO I ŚMIERĆ DWÓCH PACJENTÓW

▶ W drugi weekend maja ewakuowano oddział opieki paliatywnej Szpitala św. Kamila w Tarnowskich Górach. Zakażonych koronawirusem jest 5 pacjentów i większość personelu.

Czytaj – str. 13

Dyrektor RDLP jest z Tarnowskich Gór

Józef Kubica objął w ubiegły wtorek stanowisko dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach.

Mieszkający w Tarnowskich Górach Józef Kubica z Lasami Państwowymi związany jest od ponad 40 lat. Pracę zaczynał w Nadleśnictwie Świerkianiec w 1978 r., ale najdłużej związany był z Nadleśnictwem Brynek.

Józef Kubica jest radnym sejmiku województwa śląskiego. Kandydował z komitetu

Prawo i Sprawiedliwość. Jest koordynatorem okręgowym Solidarnej Polski.

– Dwa najważniejsze problemy, z którymi borykają się obecnie Lasy Państwowe to sytuacja przemysłu drzewnego, będąca pokłosiem epidemii koronawirusa oraz katastrofalna susza. Wyciągamy rękę do firm, odstępujemy od kar umownych wynikających z nieterminowego odbioru drewna, obniżamy jego cenę, bo mamy świadomość, że ci przedsiębiorcy mają obecnie



Józef Kubica został dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

problemy ze zbytem. W ten sposób chcemy pomagać w ratowaniu potężnej gałęzi gospodarki – mówi dyrektor Kubica.

Lasy Państwowe prowadzą programy małej retencji, mające na celu magazynowanie wody i oszczędne gospodarowanie tym dobrem naturalnym. Susza wymusza także przebudowę drzewostanów w kierunku gatunków liściastych, lepiej radzących sobie z brakiem wody.

(MIR)

Zmarł ratownik tarnogórskiego WOPR. Trwa zbiórka dla rodziny

Adrian Czerwiński był ratownikiem tarnogórskiego WOPR oraz współzałożycielem grupy Morsy z Chechła Rodem. Niedawno zmarł. W internecie zorganizowano zbiórkę dla jego rodziny – żony i dwójki dzieci.



Adrian Czerwiński był ratownikiem tarnogórskiego WOPR oraz współzałożycielem grupy Morsy z Chechła Rodem

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

„Adrian posiadał wiedzę, doświadczenie i umiejętności, które przez wiele lat służyły naszej ratowniczej społeczności oraz przyczyniły się do utrzymania wysokiego poziomu bezpieczeństwa dla kąpielących, pływających i uprawiających sporty wodne” – piszą organizatorzy. Przypominają, że Adrian Czerwiński w czasie służby, ale i codziennym życiu miał na uwadze dbanie o życie i zdrowie innych. Wielokrotnie niósł pomoc i wsparcie potrzebującym, angażując się w akcje charytatywne.

„Adika dzisiaj z nami nie ma, a cała ta tragedia spowodowała, że jego rodzina znalazła się w niezwykle trudnej sytuacji. Postanowiliśmy

pomóc żonie Kasi, synowi Maćkowi oraz córce Kindze i zorganizować zbiórkę, której efekty powinny dać wsparcie – przynajmniej na początku tej nowej rzeczywistości, w której niestety się znaleźli” – apelują.

Pieniądze wpłaciło ponad 250 osób. Zbiórka „Wsparcie dla rodziny Adriana” jest dostępna na stronie pomagam.pl. (AJ)

Handel na Krakowskiej. Skazany na wymarcie?

Dokończenie ze str. 2

– Na Krakowskiej jest coraz mniej ludzi, handel upada, jak mamy zarabiać? Pisałyśmy kilkakrotnie do burmistrza o obniżenie czynszu, ale bezskutecznie – mówi Marcina Śliwa.

– Nie można traktować najemców uznaniowo, bo to przecież furtka do korupcji. Są stawki czynszu i dotyczą wszystkich podmiotów. Nie może być przecież tak, że jednych bardziej lubimy i płacą mniej, a inni więcej – odpowiada burmistrz Czech.

W związku z problemami gospodarczymi związanymi z pandemią, tarnogórski magistrat najpierw zaproponował właścicielkom przesunięcie terminu zapłaty czynszu za trzy miesiące na lipiec. Potem otrzymały pismo o możliwości zwolnienia z czynszu, „przy czym ulgi będą udzielane na indywidualny wniosek najemcy lokalu użytkowego. Wyokość ulgi uzależniona będzie od uzasadnienia wniosku wraz ze wskazaniem negatywnych konsekwencji



Sklep „Zabawki” przestaje istnieć z końcem czerwca

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

ekonomicznych z powodu COVID-19”.

Sklep „Zabawki” przestaje istnieć z końcem czerwca. – Mam sentyment do niego, ale z sentymentu nie da się utrzymać. Niestety, nie doczekałam tu emerytury – kwituje Marcina Śliwa.

Czy nie czas zweryfikować system czynszów, by stał się bardziej przyjazny nie tylko dla gastronomii, ale także dla handlu? – Ustalono w 2008 r. stawki nie były od tamtego czasu podnoszone, mimo

inflacji i rozwoju gospodarczego. Jeżeli właścicielki z taką wysokością czynszu potrafiły prowadzić działalność przez 12 lat, to znaczy, że nie był on powodem likwidacji sklepu – uważa burmistrz Czech. Zwraca uwagę na coraz większą konkurencję dla małych sklepów ze strony hipermarketów oraz sprzedaży internetowej. – To jest problem dotyczący handlu w całej Polsce, a nie nasz lokalny – dodaje.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Przedszkola w gminie Tworóg otwarte

Gmina Tworóg wczoraj, 18 maja, otworzyła przedszkola – w Tworogu, Wojsce i Boruszowicach. Miejsc, ze względu na obostrzenia sanitarne, nie jest dużo, tak samo jak deklaracji rodziców, którzy są zdecydowani wysłać pociechy do placówek.

– Ze względu na wytyczne sanepidu i ministerstwa liczba miejsc w poszczególnych

placówkach jest mocno ograniczona. Dzieci będą miały mierzoną temperaturę, jeśli rodzic nie wyrazi na to zgody, nie będą mogły uczęszczać na zajęcia. Pierwszeństwo mają dzieci osób pracujących, które nie mogą pogodzić opieki z pracą w domu oraz pracowników służb medycznych i mundurowych – mówi zastępca wójta Łukasz Ziob. (AJ)

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacany natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia oraz otuchy i wsparcia w trudnych chwilach po śmierci

OJCA
Panu
Ryszardowi Kuc
pracownikowi Wydziału Gospodarczego
Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach
składa
w imieniu Zarządu Powiatu
i pracowników Starostwa Powiatowego
Starosta Tarnogórski Krystyna Kosmala

Naszej Koleżance
MARZENIE ŚWIERKOT
przekazujemy najszczerze wyrazy współczucia i żalu oraz słowa otuchy i wsparcia w trudnych chwilach po śmierci

Ojca
Dyrekcja i pracownicy
Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 13
w Tarnowskich Górach

ŁOSIE W MIEŚCIE. TRZY Z NICH NIE PRZEŻYŁY WYCIECZKI DO RADZIONKOWA

Co w Radzionkowie robiło 9 łosi? Skąd przywędrowały? Dokąd zmierzały? Tego nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że dla 3 zwierząt wyprawa do miasta skończyła się tragicznie.

JACEK TARSKI

Na początku wszystko wyglądało na żart. Wojciech Tobor z Radzionkowa opowiada, że w poniedziałek, 11 maja, jak w każdy rano jadł śniadanie. Nagle jego uwagę przykuł dziwny dźwięk, jakby stukot kopyt. – Spojrzałem w okno i własnym oczom nie mogłem uwierzyć. Na moim podwórku były 3 łosie. Nie mam pojęcia, skąd się tam wzięły.

Te, które były na podwórku pana Wojciecha, nie były jedyne. Okazało się, że kolejne łosie są w pobliżu domów, lub wręcz na podwórkach sąsiadów. Szybko policzono, że stado, które poniedziałkowym rankiem odwiedziło Radzionków, liczy 9 sztuk. Ale zwierzęta na podwórkach zostać nie chciały. Ruszyły w miasto. Niestety, na efekty wyprawy nie trzeba było długo czekać. – Otrzymał mi zgłoszenie z ul. św. Wojciecha o zderzeniu łosia z samochodem. Jedno ze zwierząt, biegnąc drogą, urwało z jadącego auta zewnętrzne lustro – mówi podkomisarz Damian Ciecierski, rzecznik prasowy tarnogórskiej policji. Kilka zwierząt spłoszyło się. Ten, który zerwał lustro z samochodu, w chwilę potem próbował przeskoczyć przez płot. Nie udało się. Zwierzę zawisło brzuchem na ostrych prętach ogrodzenia (tak mówili mieszkańcy) i za chwilę skończyło żywot. Drugi łos doznał poważnych obrażeń. Na miejsce przyjechał co prawda lekarz weterynarii, ale pomoc przyszła zbyt późno i zwierzę padło. Trzeciego łosia trzeba było zastrzelić. Czworonóg miał otwarte złamanie tylnej nogi. Trzeba było skrócić jego cierpienia.

Skąd wzięły się u nas łosie? Co zwierzęta robiły w mieście? Dla Wojciecha Kubicy

zastępcy nadleśniczego Nadleśnictwa Świerkianiec sprawa jest dość zagadkowa. Ten gatunek zwierząt na Śląsku nie występuje zbyt często. A już prawie w ogóle nie występuje w stadach. – Łosie kojarzą się nam z rozlewiskami, podmokłym, grząskim terenem. Być może przyszedł tutaj, bo nasze tereny również spełniają ich oczekiwania, znajdują się w dorzeczu Brynicy i Małej Panwi, więc mają tu dobre miejsce – mówi Wojciech Kubica. Jego zdaniem, raczej na pewno nie wpadły do Radzionkowa na przekąskę. Ten gatunek nie gustuje w smakołykach ze śmietnika, jak znani oportuniści, np. dzik, lis czy (nie u nas) niedźwiedź. Łos jest weganinem, można powiedzieć zdeklarowanym. A paszy potrzebuje wiele. Dorosły osobnik potrafi dziennie zjeść nawet 50 kg zieloniny.

Skąd przyszedł łosie?

Tego nie wiadomo. Podobno, tak twierdzą leśnicy, ten gatunek zwierząt bytuje już od pewnego czasu w lasach Nadleśnictwa Siewierz, więc mogły przywędrować stamtąd. Jak mówi Wojciech Kubica, łos lubi wędrować, może być też tak, że powoli zaczęły zasiedlać tereny, jakie obejmuje Nadleśnictwo Świerkianiec. Tam krajobraz i las stale się zmienia. Powstają rozlewiska z powodu budowanych przez bobry tam. Stąd coraz częściej można je spotkać w naszej okolicy. Ostatnio np. łosia widziano w pobliżu Miasteczka Śląskiego.

To niejedyne zagadki

Kolejną jest ta, która dotyczy liczebności stada. Łosie są samotnikami. Tylko kłepy (samice) poruszają się razem z łosakami, czyli przychow-



Łos na podwórku, widok nie tylko niezwykły, ale i zagadkowy

FOT. ARCHIWUM WOJCIECHA TOBORA

kiem. Samce chadzają własnymi ścieżkami, do samic i do siebie zbliżają się tylko w czasie bukowiska, jak zwie się łosie zaloty i gody. Ale to odbywa się dopiero we wrze-

śniu. Dlaczego więc w Radzionkowie było ich aż tyle? Być może jest to spowodowane obecnością wilków w okolicznych lasach. Przyrodnicy, jak mówi Wojciech Kubica,

zaobserwowali, że w obawie przed wilkami jelenie stadnie przemieszczają się w miejsca, gdzie wilków nie ma, więc czują się bezpieczniej. Nie wykluczone więc, że u łosi wystąpił ten sam mechanizm.

Nie zaczepiaj łosia

I ostatnia sprawa. Co robić, gdy na nasze podwórko zapędzi się łos? Nadleśniczy Kubica mówi, że trzeba mu dać spokój, to rozumne zwierzę, samo znajdzie drogę wyjścia. Pod żadnym pozorem nie powinno się do łosia zbliżać. To wielkie (w kłębie ma nawet ponad 2 metry) zwierzę potrafi ważyć dobrze ponad 700 kg (samice są mniejsze). Jest uzbrojone (samce) w ogromne poroże o rozpiętości dochodzącej nawet do 2 metrów i wadze nawet do 20 kg. Gatunek ten nie należy do specjalnie płochliwych, ale pamiętać trzeba, że wystraszone, dzikie zwierzę jest nieobliczalne.

reklama

ZESPÓŁ SZKÓŁ SPECJALNYCH W RADZIONKOWIE
ul. Zofii Nałkowskiej 2, tel. 32 286 62 50
zss.radzionkow.pl

Trwają zapisy do Zespołu Szkół w Radzionkowie. Rekrutacja dotyczy uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim. Szkoła zaprasza również dzieci z niepełnosprawnością sprzężoną, w tym z autyzmem.

Oferujemy szeroką gamę zajęć specjalistycznych i rewalidacyjnych, między innymi:

- EEG Biofeedback.
- Metoda Tomatisa.
- Trening Słuchowo-Głosowy Foetram.
- Terapia Integracji Sensorycznej (SI).
- TUS - Trening Umiejętności Społecznych.
- Specjalistyczna terapia dla uczniów z autyzmem.
- Dogoterapia.
- Gimnastyka korekcyjno - kompensacyjna.
- Terapia logopedyczna.
- Terapia psychologiczna.
- Terapia pedagogiczna.
- Zajęcia dydaktyczne - wyrównawcze.
- Zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze.
- Nauczanie indywidualne.

Szkola zapewnia:

- OHLADY.
- BEZPŁATNE PODRĘCZNIKI I PRZYBORY SZKOLNE.
- UDZIAŁ W ZAWODACH W RAMACH OLIMPIAD SPECJALNYCH.
- WYJAZDY NA WYCIECZKI.
- WYJAZDY NA ZIELONĄ SZKOŁĘ.
- ZAJĘCIA NA BASENIE W PARKU WODNYM.

Wychowujemy i uczymy z pasją!

Zobacz więcej na:
zss.radzionkow.pl

Szkoła Ludzi z Pasją
41-922 Radzionków, Plac Jana Pawła II Nr 8, tel. 32 286 62 51

REKRUTACJA 2020/2021
ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH:

- dwie klasy ogólne
- klasa dwujęzyczna z językiem angielskim
- klasa psychologiczno-pedagogiczna

Co nas wyróżnia?

- swoboda wyboru rozszerzeń przedmiotowych w zależności od zainteresowań uczniów od klasy II, z wyjątkiem filozofii, która będzie realizowana od klasy I
- możliwość wyboru drugiego języka obcego realizowanego od podstaw (j. niemiecki, j. francuski lub j. hiszpański)
- przygotowanie do studiów na praktycznie wszystkich kierunkach ze względu na swobodę wyboru rozszerzeń przedmiotowych
- realizacja zajęć (podstawy programowej) m.in. na Politechnice Śląskiej, Uniwersytecie Śląskim oraz w Śląskim Ogrodzie Botanicznym
- ciekawe zajęcia dodatkowe i wycieczki programowe, m.in.: zajęcia laboratoryjne z chemii i fizyki na Politechnice Śląskiej, lekcje muzealne czy wyjazdy badawcze do Doliny Małej Panwi oraz na „Rykowisko”, spływy kajakowe, wyjazdy narciarskie,
- wysoka jakość nauczania
- wysoka zdawalność matur
- rozwijanie swoich zainteresowań i pasji
- przyjemna atmosfera i bezpieczeństwo

znajdź nas na www.liceum.radzionkow.pl

AUTO W OGNIU. WRACAŁA OD MECHANIKA

Kobieta oddała samochód do mechanika. Po naprawie wracała do domu i auto stanęło w płomieniach. Na szczęście zdążyła wysiąść i nic się jej nie stało.

JACEK TARSKI

W piątek, 15 maja, po południu, na skrzyżowaniu ul. Pyskowskiej i Bytomskiej w Połomi stanął w ogniu opel vectra. – Jechałam od strony Tworoga, gdzie dosłownie chwilę temu odebrałam samochód od mechanika. Skręcając, miałam wrażenie, jakby coś było nie tak ze sprzęgłem. Przyhamowałam i nagle widzę dym wydobywający się spod maski – relacjonuje pani Małgorzata, właścicielka samochodu, mieszkanka Połomi.

Potem wypadki potoczyły się bardzo szybko. Ogień opanował całą komorę silnika. Nie pomogła próba ugасzenia samochodu własnymi

siłami, nie pomógł sąsiad, który przybiegł z pobliskich zabudowań. Wezwano straż pożarną, która co prawda ugasiła płonący samochód, ale nie trzeba być biegłym mechanikiem, by zorientować się, że auto nadaje się tylko na złom. Cała komora silnika jest wypalona, zniszczony cały przód, plastikowy zderzak vectry stopił się, popękały reflektory, płomienie sięgnęły nawet kabiny samochodu.

Co było przyczyną pożaru? Tego na razie nie wiadomo. Wyjaśnieniem zajmie się zapewne firma ubezpieczeniowa. Ciekawe są natomiast okoliczności, w jakich wszystko się działo. Kilka dni wcześniej, właścicielka oddała samochód do mecha-



Kompletnie wypalona komora silnika. Auto nadaje się na złom

JACEK TARSKI

nika w Tworogu. Chciała, by zrobił przegląd techniczny samochodu i usunął przy okazji wykryte dzięki temu usterki. Samochód stał w warsztacie bodaj dwa dni, w piątek, po

godz. 15 kobieta uregulowała kilkusetzłotowy rachunek (ma paragony z kasy fiskalnej to potwierdzające) i pojechała do domu. Co było dalej – już wiemy.

10 lat za szarpaninę z ochroną?

Poszarpał się z ochroniarzem i uciekł. Gdy go złapano miał przy sobie 65 tabliczek czekolady i dezodorant antyperspiracyjny.

W środę, 13 maja, w sklepie Biedronka na Osadzie Jana ochroniarz zauważył dziwnie zachowującego się mężczyznę. Stał przy regale z kosmetykami, nerwowo rozglądał się dookoła, wyglądał na kogoś, kto może narobić zamieszania. Pra-

cownik ochrony postanowił zatrzymać nieznanego. Gdy usiłował to zrobić, mężczyzna ani myślał go posłuchać. Zaczął się szarpać i odepchnął ochroniarza, potem, jak się mówi, poszedł w długą.

Sprawę zgłoszono policji. Dyżurny wysłał na miejsce załogę radiowozu, wszystkim patrolom w mieście podano rysopis podejrzanego. Poszukiwania nie trwały długo. Mniej więcej po godzinie

patrol Oddziału Prewencji Policji w Katowicach, który tego dnia wspomagał tarnogórskich policjantów, zauważył mężczyznę siedzącego na przystanku na Osadzie Jana. Policjanci podeszli do mężczyzny, wylegitymowali, zajrzeli do bagażu.

27-letni bytomianin miał przy sobie 65 tabliczek czekolady. Towar ukradł, jak się okazało, w innym sklepie. Odzyskano całe mienie, które wróciło do prawowi-

tych właścicieli. Mężczyzna był nietrzeźwy, miał w organizmie promil alkoholu. Zanim usłyszał zarzuty, musiał trzeźwieć na tzw. dołku. Gdy mógł już odpowiadać za swoje czyny, 15 maja został przewieziony do prokuratury. Tam przedstawiono mu zarzut kradzieży rozbójniczej. Został również objęty policyjnym dozorem. Grozi mu kara nawet 10 lat więzienia. (JT)

Beztroska warta 4 tys. zł

Policja przestrzega: nie zostawiajcie w samochodach żadnych wartościowych przedmiotów.

Ile może być warte przestrzeganie tej prostej i skutecznej rady przekonał się tarnogórzanin, który zaparkował samochód przy ul. Edukacji Narodowej i poszedł podziwiać uroki pniowieckiego zalewu. Gdy wrócił, zobaczył wybitą szybę w aucie, a po iphone, którego zapomniał zabrać z tylnego siedzenia, nie było już śladu. Wartość ukradzionego

telefonu komórkowego wycenił na blisko 4 tys. zł.

W samochodach najlepiej w ogóle nie zostawiać wartościowych przedmiotów. – Notowaliśmy przypadki, kiedy mamy wpadały z dzieckiem do przedszkola czy żłobka, zostawiając torebkę w niezamkniętym samochodzie zaparkowanym przed budynkiem. Kilka minut wystarczyło, by złodziej wykorzystał okazję – mówi podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji. (MIR)

To wasz nowy dzielnicowy

Sierz. szt. Szymon Łazaj został dzielnicowym w Tworogu. Jego rejon obejmuje poza tą miejscowością jeszcze: Koty, Nową Wieś Tworoską, Mikołeskę, Pustą Kuźnicę i Krywałd.

Kontakt z dzielnicowym pod numerami telefonów: 47-853-48-15 lub 727-032-632.

Poprzedni dzielnicowy asp. szt. Adam Ćwieląg odszedł na emeryturę.

Szymon Łazaj służył w policji rozpoczął w 2013 roku. Po ukończeniu kursu podsta-



FOT. ARCHIWUM POLICJI

wowego został skierowany do pełnienia służby w Komisariacie Policji w Tworogu. Przez 7 lat pełnił służbę patrolowo-interwencyjną. (MIR)

Zarzut – znęcanie się nad trzymiesięcznym dzieckiem

Zarzuty znęcania się nad trzymiesięcznym dzieckiem usłyszało dwoje tarnogórzan. Dziecko w poważnym stanie przebywa w szpitalu. Jego ojca aresztowano na 3 miesiące, a matka jest pod policyjnym dozorem.

W ubiegłym tygodniu na tarnogórską komendę policji zatelefonował lekarz z piekarskiej „Urazówki”. Medyka zaniepokoiła ślady na ciele niespełna trzymiesięcznego chłopca oraz obrażenia, z jakimi został przywieziony do szpitala. Małec miał złamane żebro, ślady pochodzące prawdopodobnie od stłuczenia, poważne obrażenia ręki. Zdaniem lekarza były to ślady mogące świadczyć o tym, że nad dzieckiem ktoś się znęcał, prawdopodobieństwo, że trzymiesięczny chłopczyk sam się aż tak potłukł, było niewielkie.

Policja zatrzymała rodziców dziecka. To para mło-

dych, dwudziestoletnich ludzi. Zostali doprowadzeni do prokuratora i usłyszeli zarzuty. Matka jest podejrzana o to, że w okresie od lutego do 13 maja narażała dziecko na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia. Grozi jej 5 lat więzienia. Prokurator zastosował wobec niej dozór policyjny. Zarzuty usłyszał również jej konkubent. Podejrzewany jest o znęcanie się nad osobą nieporadną i spowodowanie u niej obrażeń ciała. W piątek, 15 maja, mężczyzna stanął przed Sądem Rejonowym w Tarnowskich Górach. Sąd nie miał wątpliwości i na podstawie przedstawionych dowodów umieścił dwudziestolatka w areszcie na 3 miesiące.

Także w rękach sądu, tym razem rodzinnego, są dalsze losy chłopczyka. Na razie jednak, z powodu tego, że obrażenia, jakich doznał, były poważne, chłopiec musiał zostać w szpitalu. (JT)

KRONIKA POLICYJNA

PIJANI ZA KÓŁKIEM

► Wieszowa. 17.05 na ul. Bytomskiej policja zatrzymała do kontroli audi. Samochodem kierował Ołeksander F. Mężczyzna miał w organizmie 1,5 promila alkoholu.

► Pyrzowice. 13.05 na ul. Wolności zatrzymano do kontroli citroena. Kierowca, Łukasz H. miał w organizmie 1,4 promila alkoholu.

WYPADEK MOTOCYKLISTY

► Celiny. 16.05 na ul. Męczenników 46-letni tarnogórzanin, kierowca audi, nie udzielił pierwszeństwa 43-latkowi z Pyskowic jadącemu motocyklem piaggio. W wyniku zderzenia samochodu z jednośladem, rany odniósł motocyklista i jego 15-letnia pasażerka. Oboje zostali odwiezieni do szpitala w Piekarach Śląskich.

SZLIFIERZE

► Radzionków. 15.05 na ul. Nałkowskiej zatrzymano 24-latkę i 34-latkę z Bytomia. Mężczyźni są podejrzani o kradzież. Z pobliskiego sklepu mieli ukraść 2 szlifierki kątowe o wartości 520 zł.

OTWARTE DRZWI

► Świerklaniec. 14.05 nieznany sprawca, wykorzystując otwarte drzwi balkonowe, wszedł do budynku przy ul. Głównej i ukradł 8 tys. zł.

FAŁSZYWY POLICYJANT

► Orzech. 12.05 usiłowano oszukać kobietę, mieszkankę ul. Szkolnej. Nieznany mężczyzna udający policjanta, przedstawiając jej zmyśloną historię, usiłował wyłudzić 10 tys. zł. Zamiar się nie powiódł, kobieta zawiadomiła policję.

NAROBILI SZKÓD

► Tarnowskie Góry. 12.05 na ul. Zagórskiej nieznany sprawca wymontował i ukradł napęd bramy wjazdowej do jednej z firm. Straty to 2700 zł.

KASA Z ODKURZACZA

► Tarnowskie Góry. 11.05 nieznany sprawca włamał się do kasety z pieniędzmi w odkurzaczu w samochodowej myjni przy ul. Łotewskiej. Straty właściciela wynoszą 300 zł.

SEZON NA TRUSKAWKI. CZY BĘDZIE NAS NA NIE STAĆ?

Zaczyna się sezon na truskawki. Szczyt wciąż jeszcze przed nami, a na targach można spotkać owoce głównie z importu. Ale ceny, także krajowych truskawek, nie napawają optymizmem. Tak tanio, jak w ubiegłym roku, raczej nie będzie.

ALICJA JURASZ

Na straganie w Świerkłańcu kilogram truskawek na początku tygodnia kosztował 21 zł. W Tarnowskich Górach ceny wahały się od 20 zł do 25 zł. Owoce pochodziły z eksportu. Ale jak mówił jeden z handlarzy polskie truskawki na giełdach już są. Tyle że kosztuje nawet 30 zł za kilo. – Widać, że popyt na owoce i warzywa spadł. W pierwszych tygodniach po wprowadzeniu obostrzeń ludzie cieszyli się, że mają wolne, kupowali nawet więcej. Teraz zaczynają oszczędzać – komentowała sprzedawczyni ze straganu w Tarnowskich Górach.

reklama

Z kolei nasza czytelniczka informuje, że kupiła pół kilo truskawek za 9,50 zł. W ubiegłym roku tyle kosztował kilogram. Niestety, owoce nie były smaczne. Sprzedawczyni mówiła jej, że owoce są ze szklarni, a na duże zbiory z pola nie ma co liczyć, ze względu na suszę.

Manfred Skrzypczyk, plantator truskawek z Księżego Lasu martwi się nie tyle suszą, co przymrozkami. Przy minusowych temperaturach przy gruncie nie będzie potem co zbierać. Susza dała się we znaki, ale gospodarstwo ma linię do nawadniania i jest na taką ewentualność zabezpieczone. Gorzej jest z plantatorami, którzy uprawiają truskawki na gorszych glebach i nie



Na razie na straganach dominują truskawki z zagranicznych rynków

FOT. ALICJA JURASZ

mają możliwości nawadniania. Straty mogą sięgać do 50-60 proc. – Kwiatostan jest w tym roku bardzo dorodny, tak jakby natura przygotowywała się na trudne warunki. Nawet jeśli będą straty po przymrozkach, to nie całkowite. Na niektórych

krzakach rosną jednocześnie owoce i kwiaty, nawet jeśli owoc zmarźnie, to wyrośnie nowy – komentuje Manfred Skrzypczyk. Dodaje, że na ceny będzie miał też wpływ zbyt. Truskawki to wciąż ulubione owoce Polaków. – Nie jest sztuką policzyć so-

bie nawet 100 zł za kilogram i potem z tym zostać. Wiele będzie zależało od tego, czy ludzi będzie stać. Ceny dyktuje zasobność klientów i oczy-

wiście jakość produktu – stwierdza. W ubiegłym roku cena za kilogram truskawek pod koniec maja wynosiła od 8 do 10 zł.

reklama

Miejska Biblioteka Publiczna im. B. Lubosza w Tarnowskich Górach z dniem 18 maja 2020 roku wznowia działalność na nowych zasadach.

Ze względu na stan zagrożenia epidemicznego otwarcie Biblioteki oraz Filii będzie przebiegało dwuetapowo.

W pierwszym etapie 18-22 maja przyjmowane będą tylko zwroty książek w specjalnie wyznaczonym miejscu: Biblioteka Centralna – budynek w ogrodzie MBP, wejście od ulicy Nowaka
Filie – stanowisko przed wejściem do każdej filii.

W drugim etapie od 25 maja do odwołania, uruchamiane będą wypożyczalnie bez wolnego dostępu do księgozbioru.

Szczegółowe informacje na stronie: www.biblioteka.tgory.pl

Sprawdź wiarygodne źródła:

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

Znoszenie ograniczeń

Odmrażanie gospodarki, ale w rygorze epidemicznym

W III etapie znoszenia ograniczeń w funkcjonowaniu gospodarki i placówek publicznych zostaje przywrócona działalność zakładów fryzjerskich i kosmetycznych. Wraca dostępność restauracji, barów i kawiarni. W klasach 1-3 zostaje rozszerzona rola opiekunów wychowawczych, a w klasach 8 i maturalnych możliwe będą bezpośrednie konsultacje z nauczycielami. Zwiększy się dostępność boisk, orlików i hal sportowych. W nabożeństwach będzie mogło uczestniczyć więcej wiernych. Wszystko jednak w rygorze bezpieczeństwa epidemicznego.

KPRM



Więcej aktualnych informacji i zaleceń znajdziesz na: gov.pl/koronawirus

KPRM #Dbajmy o siebie

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JACEK TARSKI

Jak tatuś synkowi pistolet odebrał

Tarnowskie Góry bez sklepu z zabawkami przy ul. Krakowskiej? Jakoś nie mogę sobie tego wyobrazić. Mam prawie 60 lat i ten sklep był tam zawsze. Jak uchowa się kolejne pokolenie tarnogórzan, które nie będzie płaszczyło nosów o szybę wystawową sklepu z zabawkami? Jak będzie wyglądała ulica Krakowska, kiedy przez okragły rok nie rozegra się tam scena pt. „mamo, kup mi” okraszona głośnym płaczem dziecka, któremu rodzice nie chcą kupić zabawki?

Podobnych scen widziałem w tym mieście sporo. W pamięć zapadła mi jedna z nich, kiedy tatuś kupił synkowi w zabawkowym pistolet. Straszna to była broń, na baterie, chłopak nacisnął spust, lufa błyskała, pistolet wył nieładnie głośno, niesamowitym dźwiękiem, który wręcz ranił uszy. Chłopak oczywiście naparzał z pistoletu w tatusia, idąc krok od niego. Biednemu ojcu cierpliwości brakło koło księgarni. Wyrwał pistolet z ręki synka, krzyknął na niego, schował broń w kieszeń i skończyła się zabawa.

Ale w ogóle było fajnie. W sklepie z zabawkami w Tarnowskich Górach byłem ostatnio jakieś 20 lat temu kupić coś synowi. Zresztą, kto wie, może się wybiorę tam teraz. Niebawem urodziny ma moja wnuczka, kupiłbym jej prezent. Pamiętam, jak w dzieciństwie sam chodziłem oglądać zabawki. Jaki byłem szczęśliwy, kiedy dostałem od babci dychę i mogłem sobie kupić 3 żołnierzyki z plastiku. Albo jak udało mi się uszporować 6 dyszek na resoraka, fiata 126p z otwieranymi drzwiami. Taki był piękny, niebieski...

A teraz koniec. Kapitalizm nie zna sentymentów. Kogo obchodzi, że pokolenia marzyły o tym, żeby coś sobie w tym miejscu kupić. Każdy miał jakiś mroczny przedmiot pożądania, a to lalę Barbie, a to Pokemony, a to sterowany radiem samochód. Teraz, przechodząc tamtędy, będziemy wspominać. I, jak znam życie, przez lata nikt nie będzie inaczej mówił o tym sklepie jak tylko „zabawkowy”. Nie ważne, co w nim będzie. Jak bank, to na bank tarnogórzanie ochrzcza go „bankiem w zabawkowym”.

Kapitalizm nie jest sentymentalny. Ale ludzie mają skłonność do wracania pamięcią do tzw. starych, dobrych czasów. A czy takie nie były przypadkiem czasy, w których ciągnęło nas do sklepu z zabawkami? Dlatego trochę mi szkoda.



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

O naiwnej wizji, którą zweryfikował czas

Z tego co było, a nie ma na Krakowskiej w Tarnowskich Górach, najbardziej żał mi Światowida. Zniknął z mapy Tarnowskich Gór, jak wiele innych kin w Polsce, na początku lat 90. O krach na tym rynku obwiniano wypożyczalnię kaset video, które wyrastały, jak grzyby po deszczu.

Potem kasety zostały wyparte przez płyty CD, aż w końcu wypożyczalnia zaczęła zniknąć, podobnie jak wcześniej kina. Jako jedna z ostatnich, broniąca się długo, bo był to punkt dużej sieci, została zlikwidowana ta w tzw. Titaniku przy rynku. W jej miejsce otwarto naleśnikarnię.

Gastronomia okazała się dobrym kierunkiem, gdy chodzi o ożywienie centrum Tarnowskich Gór. 12 lat temu nie było to wcale takie oczywiste. Klientów wyciągały na obrzeża miasta markety, na rynku niewiele się działo i wieczorem główny plac miasta razem z Krakowską wyglądał podobnie jak w marcu tego roku, w pierwszych dniach zmagania się z pandemią.

Wizja burmistrza Arkadiusza Czecha, w których centrum Tarnowskich Gór tętni życiem, dzięki restauracjom i kafejkom przyciągającym mieszkańców i turystów, wydawała się wyjątkowo naiwna. Została tym ostrzej skrytykowana, że podczas sesji rady miejskiej omawiano je w jednym pakiecie z podwyżkami czynszów dla handlu w miejskich kamienicach, a gastronomia miała być traktowana preferencyjnie.

Przy rynku był wtedy Sedlaczek, fast food Conieco, cukiernia Danuta i bodajże jeden bar, a na Krakowskiej kilka stolików w cukierni Józefa Zdebika. Wizja kawiarniano-restauracyjnej stolicy regionu wydawała się niedorzeczna. A dzisiaj chyba już mało kto pamięta, jak wyglądał latem rynek bez ogródków letnich. Przy głównym placu miasta jest dziewięć restauracji, barów i kawiarni, powstają trzy kolejne.

To nie tak, że właściciele restauracji mogą spać spokojnie. Jedną z centrum w zasadzie już możemy wspominać jak kino Światowid. Dopekła im pandemia, da się we znaki przeźrebionym kalendarzem imprez na rynku i nie wiadomo, jak jesienią będzie wyglądała gastronomiczna mapa centrum Tarnowskich Gór.

Czy restauracje z kafejkami to wszystko, co może ożywić centrum miasta? Przy e-commerce, który już w tej chwili przejął 10 proc. handlu detalicznego w Polsce i dynamicznie się rozwija, tradycyjnych sklepów będzie ubywać. Robi się coraz więcej miejsca dla kolejnych pomysłów na miasto.

PRZYTYKI Z RYMAMI

TG BEZ WYŚCIGU

Już kibiców serca bołą,
Nie pojedzie Tour de Pologne!
A ja się nie martwię wcale,
Bo mam pomysł – Tour de Gwarek.

W ŚWIERKLAŃCU

Brawo! Wyzdrowiał, oddaje osocze,
Zamiast narzekać i sypać pretensje.
Mieszkańcu, władzę taką sobie docień,
Temu wójtowi warto dawać pensję.

OTWARTE TARGOWISKA

Powszechnie ruszą znów targowiska,
I zobaczymy, kto na tym zyska.
Dla wszystkich ludzi jest w sferze

marzeń,

Że nie wirusy, ale handlarze.

DZICZYNA I MY

Pchają się do nas zwierzęta dzikie,
Czy epidemii jest to wynikiem?
Może kolejny przyrody psikus,
Bo jak wiadomo – wirus też dzikus.

ZŁODZIEJKA

Ta, co okrada starszych perfidnie,
Będzie musiała też się zestarzeć,
Może wyciągnie wnioski ze zdarzeń,
Kiedy jej cela więzienna zbrzydnie.

ODMROŻENIE SPORTU

Robi się nieco luźniej w tej pandemii,
Sport odmrożony życie uprzyjemni.
Po odmrożeniu, trzeba jasno przyznać,
Że gorzej będzie na nartach i łyżwach.

JANINA KAMILEWICZ

SZKODA SŁÓW



FOT. ARCHIWUM

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



ZERO LOTÓW, ZERO KLIENTÓW, ZERO DOCHODÓW. PARKINGI POD MUREM

Z dnia na dzień zostali pozbawieni dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej. W Pyrzowicach, jak nigdzie indziej, kryzys związany z epidemią bezpośrednio dotknął dobrze ponad połowę mieszkańców.

JACEK TARSKI

Pyrzowice. Skojarzenie jest jedno – lotnisko. I racja, bo nic tak nie determinuje charakteru wsi, jak właśnie lotnisko. Tam pracuje spora część mieszkańców, z lotniskiem związane są lokalne biznesy. Na przykład ten parkingowy.

Parkingi zaczęły powstawać jak grzyby po deszczu, gdy dzięki tanim liniom lotniczym podróże do dalekich krajów stały się czymś oczywistym, a ludzie przekonali się, że wypoczynek za granicą nie jest znowu taki drogi. Okazało się, że na lotnisku brakuje miejsc parkingowych. Życie nie znosi próżni, więc lukę zaczęli wypełniać prywatni przedsiębiorcy. Mieszkańcy, jeden po drugim, otwierali parkingi. Mechanizm sam się nakręcał. Im więcej lotów, tym więcej pasażerów, tym więcej samochodów, a więc potrzeba

więcej miejsc na parkingach. Powoli Pyrzowice stały się jednym, wielkim parkingiem.

I nagle, na początku marca tego roku – STOP! Świat ogarnęła pandemia SARS-CoV-2 i z dnia na dzień świat się zatrzymał. Zamknięto granice, odwołano wszystkie loty pasażerskie. Parkingi z dnia na dzień opustoszały. Skończył się biznes.

Co ciekawe, ci, którzy prowadzą parkingi w Pyrzowicach nie bardzo chcą rozmawiać na temat sytuacji, w jakiej się znaleźli. Gołym okiem widać przecież, że jest źle i póki co niewiele zapowiada, że sytuacja się zmieni. Gołym okiem widać także, ile niektórzy zainwestowali w parkingowy biznes. Nie jest tajemnicą, że spora część objęta jest dozorem kamer telewizji przemysłowej, jest wybrukowana, utwardzona, a to przecież kosztuje. Kosztowały również samochody, którymi z parkingów dowożono pasażerów pod termi-

nal. Niektórzy wydierżawili grunt, inni połączyli interes parkingowy z np. noclegami czy cateringiem. I nagle zainteresowanie spadło do zera, ludzie mają inne problemy, więc wpływy do kasy są zerowe.

Mariusz Pawlik, właściciel jednego z przydomowych parkingów w Pyrzowicach mówi, że to było jak cięcie nożem. – W skórę dostali wszyscy, którzy prowadzą parkingi. Najmniej tacy, jak ja, prowadzący stosunkowo nieduży biznes na własnym podwórku, mający z czego żyć. Jestem emerytem, więc biznes nie był dla mnie jedynym źródłem utrzymania – mówi.

Najwięcej do stracenia mają potentaci. Część z nich została teraz pozbawiona jakichkolwiek dochodów. Aby prowadzić parkingi, zrezygnowali z pracy, stawiając wszystko na jedną kartę. Przyszła zaraza, której nikt się nie spodziewał i biznes



Na satelitarnym zdjęciu Pyrzowic dokładnie widać, jak wielu mieszkańców prowadzi parkingi. Dzisiaj te wszystkie miejsca są puste

FOT. GOOGLE EARTH

– dosłownie – od nich odjechał. Zostali z pustymi placami, niektórzy z kredytami do spłacenia, bo przecież parking trzeba było oświetlić, utwardzić, kupić porządną bramę itd. – Najgorsze jest to, że nie widać perspektyw na powrót do normalności. Nawet jeśli loty zostaną przywrócone, to ilu ludzi będzie

zainteresowanych turystyką? Sądzę, że w tym roku będzie to jakieś 10 proc. tego, co w latach poprzednich – szacuje Mariusz Pawlik i dodaje, że bez pomocy los niektórych przedsiębiorców w tej branży jest raczej przesadzony.

O pomocy właścicielom parkingów myślą w gminnym samorządzie. Na sesję Rady

Gminy przygotowano uchwałę „osłonową”. Gmina zwalnia właścicieli przedsiębiorstw na pół roku z opłaty podatku od nieruchomości. – Trzeba udokumentować poniesione straty, złożyć wnioski, każda sprawa będzie rozpatrywana indywidualnie – mówi wójt gminy Ożarówce Grzegorz Czapla.

Truli całą okolicę. Teraz się to zmienia

Każdej zimy Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Kaletach dawał się we znaki mieszkańcom Jędryska. Z kominą wydobywały się kłęby ciemnego dymu.

Od najbliższego sezonu ma się to zmienić. Miasto wyłożyło 880 tys. zł na budowę kotłowni gazowej i sieci centralnego ogrzewania w budynku. W ubiegłym tygodniu ogłoszono przetarg. Urząd Miejski w Kaletach ma już gotową dokumentację, na którą wydał 130 tys. zł. Na tym roboty nie zakończą się, budynek ma zostać poddany gruntownej termomodernizacji, a koszt całości oszacowano na 2,6 mln zł.

– Miasto jako jedno z niewielu znalazło się w programie rozbudowy sieci gazowniczej, prowadzonej przez Polską Spółkę Gazowniczą i w tej chwili jest możliwość



Każdej zimy Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Kaletach dawał się we znaki mieszkańcom Jędryska

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

podłączenia budynku MOW do tzw. wyspy. Podpisałem deklarację, że od najbliższego sezonu grzewczego ten budynek będzie zasilany gazem. Chcemy, być wiarygodnym partnerem i stąd budowa kotłowni i c.o. Natomiast na pozostałe roboty termomodernizacyjne składamy wniosek o dofinansowania z pieniędzy unijnych

– mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet.

Budynek z niewydolną kotłownią jest własnością miasta. Czynsz we wrześniu 2010 r. wynosił 1220 zł, teraz jest to 6800 zł. – Trwają rozmowy w sprawie podwyżki. Zaproponowałem, żeby od 1 września czynsz wynosił 28 tys. zł – mówi burmistrz Kandzia.

(MIR)

Wycięli platana, posadzili nowe drzewa

Na ul. Piłsudskiego w Tarnowskich Górach w ubiegłym tygodniu posadzono 17 platanów klonolistnych. Pod koniec lutego pięknego i okazałego platana wycięto przy ul. Powstańców Śląskich. Drzewo miało pień o obwodzie 140 cm.

Platana, tak jak 40 innych zdrowych drzew, wycięto w związku z przebudową ul. Powstańców Śląskich. W ubiegłym tygodniu, na zlecenie Zarządu Dróg Powiatowych na ul. Piłsudskiego rozpoczęła się akcja sadzenia 17 platanów klonolistnych. Drzewka na razie są niepozorne. Dojrzałe platany są jednym z najokazalszych, najciekawszych i najpiękniejszych drzew ozdobnych. Znosząc niskie temperatury i nadając się do nasadzeń przyulicznych, a w szczególności do obsadzania szerokich alei. Ale wiele zależy od



Wzdłuż ul. Piłsudskiego posadzono 17 platanów

FOT. ARCHIWUM STAROSTWA POWIATOWEGO W TARNOWSKICH GÓRACH

starannej pielęgnacji drzewek – podlewania i ochrony przed przemarznięciem.

„Ważne, aby nowe nasadzenia były w centrum miasta i żeby efekt był widoczny, tak by choć w małym stopniu zrehabilitować wycinkę przy parku Strzeleckim. Ścięcie rosnącego tam platana było dla mnie bolesnym doświad-

zeniem. Codziennie mijając to piękne drzewo zawożąc dzieci do żłobka. (...) Jestem przekonany, że nowa „aleja platanów” będzie piękną wizytówką naszego miasta, a z czasem młode platany będą rzucały coraz większy cień, chroniąc nas przed upałami” – napisał członek zarządu powiatu Stanisław Torbus. (AJ)



PROdentik

*Przywracamy piękny
uśmiech zgodny z harmonią*

Zapraszamy do naszej placówki 7 dni w tygodniu



512 78 78 78



ul. Opolska 1, 42-600 Tarnowskie Góry

Prodentik - stomatologia cyfrowa na każdą kieszeń

Prodentik jest placówką stomatologiczną, która skupia wszystkie specjalizacje stomatologii.

Postawiliśmy na jakość usług i kluczowe jest dla nas zadowolenie pacjenta. Posiadamy skanery wewnątrzustne, które zastępują standardowy wycisk przy wykonywaniu koron wysokoestetycznych. Bogate zaplecze cyfryzacji pozwala na doskonałą diagnostykę i najwyższy poziom świadczonych usług. Pacjent może zaplanować swoje leczenie protetyczne poprzez ocenę swojej przyszłej pracy. Program do planowania uśmiechu daje niesamowity komfort zarówno lekarzowi jak i pacjentowi.

W swojej ofercie posiadamy:

Stomatologię zachowawczą, chirurgię, protetykę, endodoncję, implantologię.

Ortodoncję nakładkową – tu pacjent nie ma standardowego klejonego aparatu na zęby, ale nosi przezroczyste nakładki. W dowolnym momencie może te nakładki wyjąć w celu lepszej higieny jamy ustnej. Metoda ta jest innowacyjna i cieszy się powodzeniem na całym świecie

W swojej ofercie posiadamy korony na podbudowie z tlenku cyrkonu. Korony te są bardziej estetyczne niż standardowe korony na podbudowie metalu. Dlaczego? Bo materiał ten jest przezierny, a co za tym idzie, przebija 63% światła, co daje niesamowity efekt kosmetyczny.



Mamy nadzieję,
że to właśnie Tobie
przywrócimy piękny
uśmiech.



Nasza placówka wychodzi naprzeciw pacjentom z lękiem przed wizytą w gabinecie stomatologicznym, więc dodatkowo w swojej ofercie mamy zabiegi w znieczuleniu ogólnym. Pacjent kompleksowo może skorzystać z chirurgii czy też innego leczenia stomatologicznego.

Z okazji otwarcia naszej placówki mamy niesamowite rabaty, do skorzystania z których serdecznie zapraszamy. Co miesiąc będziemy organizować ciekawe akcje promocyjne, które będą dodatkowo ogłaszane na naszej stronie na Facebooku.

Chcemy też pomóc ludziom w ciężkiej sytuacji, więc co jakiś czas będziemy ogłaszać akcję darmowego leczenia dla kilku pacjentów.

Leczenie onkologiczne, takie jak wyluszczenie zmian onkologicznych czy rekonstrukcja żuchwy u pacjentów, to zabiegi, które nie są standardowo wykonywane w gabinetach. Działamy więc kompleksowo. Nasz pacjent przed oddaniem pracy protetycznej ma wgląd w to, jak ona się tworzy. Cienimy zadowolenie pacjenta i tak chcemy też działać, aby odbudować uzębienie w taki sposób, by przywrócić piękny uśmiech i funkcję jamy ustnej. Wasze zadowolenie jest naszą satysfakcją.



Systemy komputerowe
wspomagające pracę
naszych lekarzy i protetyków
dają niesamowitą dokładność
wykonywanej pracy.



www.prodentik.pl

Chcecie 1000 zł na wakacje? Komu pomoże bon turystyczny?

Program ma kosztować w sumie 7 miliardów złotych. Według wstępnych założeń bony mają dostać osoby zatrudnione na umowach o pracę, którzy nie zarabiają więcej niż przeciętne wynagrodzenie, czyli 5200 zł. 90 proc. będzie sfinansowane z budżetu państwa, resztę dołoży pracodawca. Środki będzie można wykorzystać na wypoczynek w kraju. Pieniądzy nie dostaniemy do ręki – będzie karta prepaidowa, w wersji elektronicznej. Środki będzie można zrealizować w różnych obiektach noclegowych, ale też w biurach turystycznych, agencjach turystycznych i u touroperatorów.

Tak wyglądają plany. O tym, czy rząd faktycznie znajdzie pieniądze, w budżecie przekonamy się wkrótce. Czy bon turystyczny bardzo pomoże okolicznym ośrodkom wypoczynkowym? – Gdyby taki bon faktycznie był do realizacji, traktuję to jako dodatkowy bonus. I bez tego spodziewamy się obniżenia. Rezerwacje cały czas spływają i nie przestaliśmy ich przyjmować – mówi Kazi-

mierz Wierzbicki, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koszęcinie.

Jego zdaniem tylko niewielki procent ludzi wybierze wypoczynek za granicą, bo będzie się obawiać powrotów samolotami. Urlopy będą spędzać jak najbliżej domu, wybierając miejsca na uboczu, blisko lasu. Zainteresowaniem będą cieszyli się przede wszystkim dom-



– Gdyby taki bon faktycznie był do realizacji, traktuję to jako dodatkowy bonus. I bez tego spodziewamy się obniżenia. Rezerwacje cały czas spływają i nie przestaliśmy ich przyjmować – mówi Kazimierz Wierzbicki, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koszęcinie.

ki letniskowe, im mniejsze, tym lepiej. Taką ofertą dysponuje koszęciński ośrodek. – Dlatego współczuję hotelom, bo spodziewam się, że będą w trudnej sytuacji – dodaje. Ale jak dokładnie będzie funkcjonował ośrodek w czasie wakacji, wciąż

nie wiadomo. – Znaki zapytania dotyczą uruchomienia basenu i wytycznych sanitarnych. Nie wyobrażam sobie, że ludzie wchodzą do wody w maseczkach. Jeśli będziemy mogli wpuścić tylko 100 osób, to obiektu nie będzie się opłacało otwierać, bo utrzymanie będzie wyższe niż wpływy. Wciąż zastanawiamy się, jak zorganizować gastronomię – mówi.

Podobne dylematy ma prezes Zakładu Usług Komunalnych w Tworogu Adam Chmiel. ZUK zarządza ośrodkiem wypoczynkowym w Brzeźnicy. Prezes przyznaje, że nie podjął jeszcze decyzji, czy uruchomić ośrodek i w jakim zakresie. Dużym problemem jest basen – wciąż nie ma wytycznych, jeśli pojawią się w czerwcu mogą nie zdążyć z przygotowaniem obiektu. Będą potrzebni ratownicy, więcej środków do dezynfekcji, a to kosztuje. Stan domków też nie jest najlepszy. – Pomysł bonów turystycznych jest słuszny, ale wszystko zależy od tego, w jakiej kondycji jest firma. W ZUK Tworóg obroty nie spadały drastycznie. Jako pracodawcę będzie nas

na to stać. Ale co w przypadku zakładów fryzjerskich czy restauracji? Musiały zawiesić lub ograniczyć działalność, spadły im obroty, a teraz mają jeszcze dopłacać do wakacji pracowników. Tylko z czego? – uważa prezes ZUK.

Jeśli pogoda dopisze, dużego zainteresowania spodziewają się nad zalewem Nakło-Chechłło. – Ludzie nie wyjadą zbyt daleko odpoczywać, strach nie pozwoli. Czy bony nam pomogą? Bardziej przydadzą się tam, gdzie nie przyjeżdża tak dużo turystów. My nie potrzebujemy pomocy, oczekujemy tylko, żeby nam nie przeszkadzała i nie utrudniała działalności. A pod tym względem od lat jest trudno. Pierwszy przykład z brzegu: parkingi, bo wciąż jest problem z brakiem miejsc. Jaki jest problem w pociągnięciu parkingu od strony Miasteczka Śląskiego aż po strzelnicę w Lasowicach? Od lat nie możemy się o to doprosić. Wypoczywających będzie dużo, tylko czy gmina nad tym zapanuje – komentuje jeden z przedsiębiorców.

ALICJA JURASZ

Widziano ją u nas tylko cztery razy



Tamaryskę zlokalizował Szymon Beuch, tu można podziwiać ją na zdjęciu Krzysztofa Belika

FOT. DZIĘKI UPRIJEJMOŚCI KRZYSZTOFA BELIKA

W Polsce pojawia się rzadko, jest też ptakiem, którego nie tak łatwo zobaczyć i usłyszeć. Ale udało się i w połowie kwietnia ornitolog Szymon Beuch zauważył tamaryskę w okolicy zbiornika Świerklaniec. To czwarty raz, kiedy ten gatunek zaobserwowano w naszym kraju.

Jak wyjaśnia ornitolog Krzysztof Belik, tamaryska występuje w basenie Morza Śródziemnego, na północ od Morza Czarnego i wokół Morza Kaspijskiego. Jej siedliska lęgowe to różnego rodzaju ro-

ślinność szuwarowa, trzcin, pałka wodna nad stawami, jeziorami i w dolinach rzek. W Polsce widuje się ją rzadko. Do tej pory zauważono ją w 1989, 2007, 2016 roku i po raz czwarty – 13 kwietnia w okolicy zbiornika Świerklaniec. – Szymon Beuch zidentyfikował ptaka po śpiewie – podkreśla Belik. To duże odkrycie, bo tamaryskę trudno zobaczyć. Gnieździ się w trzcinach, nie śpiewa głośno, dlatego nie jest łatwo ją znaleźć. Trzeba mieć dużo szczęścia i wiedzy.

(AI)

Miasteczko Śląskie zwalnia z podatku

Miasteczkowscy radni podjęli uchwałę o zwolnieniu przedsiębiorców z podatku od nieruchomości.

– To odpowiedź na oczekiwania przedsiębiorców, zwłaszcza tych najmniejszych – mówi burmistrz Michał Skrzydło. Chodzi przede wszystkim o firmy z branż

hotelarskiej, gastronomicznej, fryzjerskiej i kosmetycznej. – Mogą się starać o zwolnienie z podatku od nieruchomości za kwiecień, maj i czerwiec – tłumaczy skarbnik miasta Ewelina Skrabania-Różycka. Zainteresowani przedsiębiorcy będą musieli dostarczyć do urzędu określone dokumenty. (WK)

I górnika hejt dotyka

„Zawsze mówiłem, że to brudasy”. „Nic się nie stanie, jeśli będzie ich mniej”. „Przynajmniej będzie czyste powietrze” – takie wyzwiska padają ostatnio pod adresem pracowników kopalń. W Tarnowskich Górach mężczyznę zaatakowano w sklepie, bo ktoś rozpoznał w nim górnika.

W środę, 13 maja, w jednym z marketów w Tarnowskich Górach doszło do ostrej wymiany zdań między klientami. Jeden z nich był górnikiem, podszedł do niego inny klient i kazać mu wyp... Agresja, której adresatami są górnicy, to nie nowość. Znamy ją z początku epidemii, kiedy to hejt i nienawistne komentarze spotykały osoby, które zaraziły się koronawirusem. Okazuje się jednak, że wraz z upływem czasu niektórym nie przybywa rozumu. W dalszym ciągu traktują chorych

tak, jakby ci zarazili się specjalnie i specjalnie zarażali innych. Tyle tylko, że teraz na celowniku hejterów znaleźli się górnicy.

Andrzej, były górnik kopalni „Piekary”, dziś pracujący na „Bobrku” mówi, że jego sąsiedzi gwałtownie ochłodzili swoje z nim stosunki. – Jeszcze nie tak dawno rozmawialiśmy ze sobą, czasem odwiedzaliśmy się, bo działki mamy po sąsiedzku. Teraz niektórzy udają, że mnie nie widzą. Całe szczęście, że tylko tyle, bo po tym, co czytam w internecie... – mówi Andrzej.

Trudno powiedzieć, ilu mieszkańców powiatu tarnogórskiego pracuje w kopalniach. Na pewno wielu. W dzienniku jednej ze stacji telewizyjnych pokazywano niedawno zdjęcia z pobierania wymazów pod kopalnią w Bytomiu. Do namiotu, w którym stał laborant, ustawiła się

kolejka samochodów. Bardzo wiele z nich miało rejestrację STA.

Dlaczego sytuacja w kopalniach wymknęła się spod kontroli? Henryk Miś, emerytowany inżynier górnik mówi, że zachowanie reżimu sanitarnego w kopalni to rzecz niemożliwa. – Dystans społeczny? Jaki, przecież zjeżdżają na dół tą samą szolą, korzystają z tej samej łaźni, szatni. Na przodek jadą tym samym pociągiem. Pracują obok siebie, ramię w ramię. Jak w takiej sytuacji utrzymać rygor? – denerwuje się pan Henryk i dodaje, że nawet tam, gdzie wstrzymano wydobywanie, muszą pracować ludzie. – Kopalnia to skomplikowany organizm. Wymaga stałego nadzoru, służby utrzymania ruchu, wentylacji itd. Ludzie muszą tam pracować, nie ma wyjścia – kończy inżynier.

Nazywanie górników „brudasami”, Śląska „dziczą”, rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, że Ślązacy mają w zwyczaju roznosić zarazę, że teraz nareszcie wyginię opcja niemiecka, to w tej chwili przykra norma w serwisach społecznościowych, czy w dyskusjach pod artykułami na stronach gazet czy portalach informacyjnych.

Hejtem pod adresem górników przejął się wojewoda śląski Jarosław Wierczorek. – „Apeluję o zaprzestanie hejtu wobec górników i ich rodzin! Tylko dzięki solidarnym działaniom nie tylko środowiska górniczego, ale i wszystkich mieszkańców naszego województwa w zakresie przestrzegania rygorów sanitarnych, będzie szansa, aby zapobiec dalszym zakażeniom” – napisał wojewoda śląski.

JACEK TARSKI

100 na 100

100 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Tarnowskich Górach przygotowało się do uczestnictwa w Ogólnopolskiej Olimpiadzie z Wiedzy o Janie Pawle II „Olimpus”, organizowanej w tym roku z okazji 100. urodzin papieża.

Można powiedzieć, że uczestniczyli najwytrwalsi, w myśl słów Jana Pawła II „Wymagajcie od siebie choćby inni od was nie wymagali”. Najpierw zaplanowana na marzec olimpiada nie odbyła się ze względu na zagrożenie epidemiologiczne. Potem, 12 maja przystąpienie do rywa-

lizacji w formie on-line także okazało się niełatwe.

– Organizatorzy nie przewidzieli tak ogromnej rzeszy uczestników z całej Polski, skutkiem czego serwery zawieszały się, uniemożliwiając spokojne dokończenie rywalizacji. Z tej racji organizatorzy błyskawicznie podjęli decyzję o przedłużeniu godzin uczestnictwa w rozwiązywaniu testów, aby umożliwić udział wszystkim zgłoszonym do olimpiady – informuje Maria Domańska, która razem z Honoratą Korczyńską, była odpowiedzialna za przeprowadzenie olimpiady w SP9. (MIR)

CEKUŚ ZNOWU OTWARTY

Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim od 15 maja jest otwarte dla zwiedzających. Instytucja ma dużo planów i pomysłów, jak funkcjonować w innych warunkach, niż przed epidemią.

ALICJA JURASZ

Jak przyznaje dyrektor Centrum Kultury Śląskiej Stanisław Zajac prace nad otwarciem trwały od momentu, kiedy tylko pojawiły się informacje o pierwszym etapie odmrażania instytucji kultury. W ubiegłym tygodniu instytucja dostała zgodę sanepidu. Maksymalnie w centrum może przebywać w tym samym czasie 20 osób. Muszą nosić maseczki ochronne i dezynfekować dłonie. CKŚ jest czynne od poniedziałku do piątku między godz. 12 a 17, a w weekendy między godz. 13 a 18.

– Na początku maja spotkałem się z pracownikami. Rozmawialiśmy o tym, jak będziemy pracować w tych odmiennych realiach. Jesteśmy też w trakcie opracowywania nowej strategii,



CEKUŚ jest gotowy do otwarcia, ale planuje też większą aktywność w internecie

FOT. ARCHIWUM CEKUŚ

która umożliwi nam lepsze funkcjonowanie w nowej rzeczywistości. Musimy liczyć się z tym, że zwiedzających nie będzie tyle samo, co wcześniej. Przykładowo w sali koncertowej przy zachowaniu zalecanych odstępów może przebywać góra 10 osób – mówi dyrektor. CKŚ tak jak inne instytucje kulturalne musi w większym stop-

niu niż wcześniej przenieść się do internetu i nad tym cały czas trwają prace, są też pewne plany. Dyrektor nie chce ich jeszcze zdradzać.

Pandemia mocno zmieniła kalendarz wydarzeń w centrum. W kwietniu dużym wydarzeniem miała być wystawa malarza i profesora Akademii Sztuk Pięknych Jacka Rykały. Nie ma możliwości przesunię-

cia jej na inny termin, gotowy jest zresztą towarzyszący jej katalog. Będzie miała więc bardziej wirtualny charakter, tak jak inne planowane wystawy.

Ale zamknięcie instytucji miało też pewne plusy. Pracownicy mieli czas, żeby opracować gigantyczny materiał związany z planowaną wystawą „Spotkanie po latach” – poświęconą ludziom, dzięki którym rezydencje Henckel von Donnersmarcków istniały i funkcjonowały jak dobrze naoliwiona maszyna. Ludzie ci już dawno odeszli, ale pozostały po nich wspomnienia i fotografie.

– Przed artystami i dyrektorami kulturalnych instytucji stoi duże wyzwanie – wykreowanie nowego sposobu dotarcia do odbiorcy i wzbudzeniem w nim ochoty, żeby sztukę oglądać w inny sposób, niż dotychczas – mówi Stanisław Zajac.

Tworóg liczy na pieniądze z rezerwy budżetowej

Gmina Tworóg ogłosiła przetarg na rozbudowę szkoły podstawowej. Koszt to ok. 3 mln złotych. Samorząd ma połowę potrzebnej kwoty. – Czekamy na decyzję, czy otrzymamy resztę z rezerwy budżetowej państwa – mówi wójt Eugeniusz Gwóźdź.

Rozbudowa ma przede wszystkim zlikwidować dwuzmianowość, w szkole zmieszczą się też klasy VII i VIII, które uczą się w Brynku. W planach jest powiększenie parteru i pięter. W dobudowanych segmentach znajdą się nie tylko nowe sale lekcyjne, ale także szatnie czy sanitariaty. Całość ma kosztować ok. 3 mln zł.

– W tegorocznym budżecie mamy zarezerwowane 1,5 mln zł. W staraniach o dofinansowanie bardzo wspiera nas poseł Jarosław Gonciarz.

Gdybyśmy dostali pieniądze z rezerwy to przy szybkim rozstrzygnięciu przetargu rozbudowa może się zakończyć na początku przyszłego roku – mówi wójt. Ale liczy się z tym, że w obecnej sytuacji gmina nie dostanie pieniędzy od rządu. Wtedy rozbudowę sfinansuje w całości z budżetu gminy, ale inwestycja będzie podzielona na dwa etapy i potrwa dłużej.

– Niestety, z powodu pandemii większość inwestycji będziemy musieli wstrzymać, albo przeciągnąć. Ten rok będzie chudy, przyszły też taki może być. Chcemy pomóc przedsiębiorcom, którzy ucierpieli w związku z epidemią. Chodzi np. o umorzenia podatków, ale to oznacza mniejsze dochody gminy. Musimy więc ograniczyć wydatki – dodaje. (AJ)

Droga przy szkole jest jednokierunkowa



Teraz ul. Harcerska przy szkole jest już jednokierunkowa. Można na nią wjechać z DW 912

FOT. ARCHIWUM

Zmieniła się organizacja ruchu przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Żyglinie. Fragment ul. Harcerskiej jest jednokierunkowy.

Zmiana polega na wprowadzeniu ruchu jednokierunkowego na ul. Harcerskiej, na odcinku od skrzyżowania z ul. Śląską (DW 912) do skrzyżowania z ul. Rolną i ul. Południową.

Jesienią ubiegłego roku wniosok w tej sprawie złożyła radna Agata Śliwa. Zwracała uwagę, że fragment ul.

Harcerskiej, przy skrzyżowaniu z ul. Śląską, jest wąski. – Są problemy, żeby dwa auta się wyminęły, jedno musi zjechać na chodnik, którym uczniowie idą do szkoły – zaznaczała. Ponadto włączanie się do ruchu z ul. Harcerskiej na DW 912 też do bezpiecznych nie należało.

Wprowadzono jeszcze jedną zmianę – skrzyżowanie ul. Harcerskiej z ul. Rolną i Południową jest teraz skrzyżowaniem dróg równorzędnych. (KA)

300 tys. zł na kampanię edukacyjną

Anna Gołkowska-Dymarczyk i Sylwia Jata ze Stowarzyszenia Góry Kultury są autorkami zwycięskiego projektu w ramach konkursu „(Nie)Bezpieczni w sieci”. Na bazie ich pomysłu „Bezpieczeństwo to nie bajka” powstanie ogólnopolska kampania edukacyjna za 300 tys. zł.

– Informacja o konkursie była opublikowana na stronie dla

organizacji pozarządowych. Zainteresowałyśmy się nim, mimo, że nie mamy zbyt wiele doświadczenia w takich kampaniach. Sylwia wpadła na świetny i prosty pomysł, żeby wykorzystać bajki. Złożyłyśmy wniosek – opowiada Anna Gołkowska-Dymarczyk.

Ich projekt przeszedł do drugiego etapu. Dostały szereg pytań z nim związanych, a potem przyszedł czas na

prezentację on-line. Po 10 dniach okazało się, że kapituła konkursowa przyznała tarnogórzankom i koncepcji „Bezpieczeństwo to nie bajka” pierwsze miejsce. Do stowarzyszenia trafi 10 tys. zł nagrody pieniężnej. Budżet, który ministerstwo przeznaczy na realizację ogólnopolskiej kampanii opartej na poście „Bezpieczeństwo to nie bajka” to 300 tys. zł.

Laureatem drugiego miejsca jest Fundacja Warszawski Instytut Bankowości, z projektem „Aktywny Senior w Cyberprzestrzeni”. Do II etapu zakwalifikowały się tylko 4 organizacje. W sumie w konkursie było 28 zgłoszeń. Kapituła konkursowa oceniała je pod kątem pomysłowości i kreatywności, wykonalności i realności założeń, trafności, trwałości i oczywiście – spójności z celami kampanii w I etapie. W II etapie pod względem dopasowania narzędzi komunikacji do grupy docelowej i tematyki kampanii, aktualności oraz znaczenia podejmowanych w kampanii zagadnień i innowacyjności.

– Uważamy, że nasz pomysł jest naprawdę dobry, a skoro mają zająć się nim profesjonaliści, to cieszymy się jeszcze bardziej. Teraz czekają nas rozmowy z agencją reklamową, która się zajmie projektem i z domem mediowym – mówi Anna Gołkowska-Dymarczyk. (AJ)

reklama

USŁUGI MALARSKIE

- WYKOŃCZENIA WNĘTRZ -

510-866-739

WYKONUJEMY:

- MALOWANIE WNĘTRZ
- MALOWANIE ELEWACJI
- KAFELKOWANIE I FUGOWANIE

- GŁADZIE GIPSOWE
- TYNKOWANIE
- TAPETOWANIE

GRANICA ZA PŁOTEM. Z PASZPORTEM DO TWOROGA

Jadąc dziś z Tarnowskich Gór do Kokotka możemy obawiać się jedynie kłopotów związanych z robotami na drodze albo korkiem. **Ale w latach 1922-39 dwukrotnie poddawani bylibyśmy kontroli granicznej.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Po raz pierwszy granicę przekroczylibyśmy pomiędzy Boruszowicami a Hanuskiem. Przejazd przez niemiecki Brynek i Tworóg zająłby nam kilkanaście minut, po czym znów trzeba by było wyjąć z kieszeni dokument uprawniający do wjazdu na teren Polski.

Podzielenie Górnego Śląska w 1922 r. pomiędzy dwa państwa spowodowało nie lada problemy z poruszaniem się po regionie. Nagle okazało się, że utarte od wieków szlaki komunikacyjne przecina granica. Na prowadzącej do sąsiedniej miejscowości drodze, linii tramwajowej czy kolejowej nagle pojawił się punkt graniczny. Dla ułatwienia poruszania się po regionie Konwencja Górnośląska przewidywała wprowadzenie kart cyrkulacyjnych, uprawniających do nieskrępowanego poruszania się

po obszarze plebiscytowym. Teoretycznie, przy odrobinie szczęścia, posiadacz karty po przekroczeniu granicy mógł pojechać w głąb kraju, np. do niemieckiego Wrocławia czy Berlina lub polskiego Lwowa czy Wilna.

Co jednak, gdy linia kolejowa w kilku miejscach przecinała granicę? Aby uniknąć uciążliwej wielokrotnej kontroli granicznej Konwencja przewidywała „Uprzywilejowany tranzytowy ruch kolejowy”. Tak było na przykład w pociągach jadących z niemieckiego Karbia przez polskie Tarnowskie Góry do niemieckiego Brynka. Pasażerowie wsiadali, wagony były plombowane i tak przejeżdżały przez teren obcego państwa.

Bytom znalazł się po niemieckiej stronie, ale jego północne, wschodnie i południowe przedmieścia należały do Polski. W mieście było 13 przejść granicznych. Był nawet Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej, który



Osiedle w Hanusku. Zbudowano je dla pracowników niemieckiego urzędu celnego. 90 lat temu, jadąc obecną DK11, za kilkaset metrów dotarlibyśmy do granicy niemiecko-polskiej

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

działał w latach 1922-31 przy Gleiwitzer Strasse. Z owej placówki dyplomatycznej można było bez większych problemów dotrzeć pieszo do granic Polski.

Kośmidry w powiecie lublinieckim w całości znalazły się po polskiej stronie. W grudniu 1922 roku pojawili się tam przedstawiciele tzw.

Małej Komisji Granicznej, a ich wizyta dotyczyła korekty granic. Linie graniczną skorygowano na korzyść Niemiec, wzdłuż drogi Pawonków-Zawadzkie. Domostwa leżące na wschód od drogi pozostały w Polsce, natomiast gospodarstwa położone po zachodniej części znalazły się po niemieckiej stronie. Zmianę

wprowadzono w maju 1923 roku, po 11 miesiącach przynależności całej wsi do Polski. Niemiecka część Kośmidrów otrzymała nazwę Koschwitz i dzisiaj funkcjonuje nazwa Koszvice.

Kuriozalna sytuacja stała się pretekstem do opowiadania anegdot, na przykład jak to młoda para wyjeżdżała do

kościół w Pawonkowie jeszcze z polskich Kośmidrów, a po ceremonii zaślubin wróciła już do niemieckiego Koschwitz. Członkowie komisji wytyczającej na nowo granicę w tym miejscu, mieli trafić na przyjęcie weselne i goście poprosili o taką, a nie inną zmianę linii granicznej.

Część wiernych parafii w Pawonkowie przez kilka lat chodziła do kościoła z kartami cyrkulacyjnymi. Po wytyczeniu granicy znaleźli się w innym państwie niż parafialna świątynia. Problem podróży zagranicznych do kościoła rozwiązano po 5 latach. W czerwcu 1929 roku konsekrowano kościół w Łagiewnikach Małych, leżących po niemieckiej stronie. Co ciekawe, hrabia von Thaer, do 1936 roku patron kościoła i parafii w Pawonkowie, również mieszkał w Niemczech, może niedaleko, ale zawsze to za granicą.

W artykule wykorzystano informacje pochodzące z książki „Na granicy. Rzecz o czasach, ludziach i miejscach” wydanej przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach.

FAKTY, MITY, TAJEMNICE

Huta hrabiego Hugona w Sowicach

Na rok 1842 datuje się uruchomienie w Sowicach huty żelaza. Musiała się nazywać Hugo, bo jej właścicielem był syn Karola Henckel v. Donnersmarcka, hrabia Hugo.

Wśród przemysłowców Górnego Śląska stał się z czasem jednym z głównych rozgrywających. A że trzymał karty przy orderach, wiadomo tylko, że w tej hucie zbudowano w pierw wielki piec opalany węglem drzewnym, a w następnym z 1852 r. zastosowano koks. W 1858 r., pośród 12 istniejących na Górnym Śląsku hut prywatnych, Hugohütte lokowała się na 9. miejscu w produkcji surowców.

Rudę żelaza dowożono z okolicy furmankami, a z kopalni w Nakle Śl. kolejką

konną. Ślad po niej można jeszcze odnaleźć. Połączono też hutę z koleją wąskotorową Tarnowskie Góry-Wirek, a koleją normalnotorową surowka mogła być przewożona choćby i do Berlina.

Istnieje przekaz, że hutę wyposażono też w żeliwiaki. W nich, dla uzyskania żeliwa, przetapiano przekładane koksem kęsy wystudzonej surowki i złomu żelaznego. Nie zachował się cennik jego skupu.

Żeliwo było droższe od surowki, bo z niego wytwarzano już przedmioty użytkowe. Lista wszystkich nie zmieściłaby się na stronach Gwarka. Żeliwiaki różniły się budową od wielkich pieców, a że jako paliwa używano w nich koksu, w Sowicach i Lasowicach nieczęsto pachniało lasem.

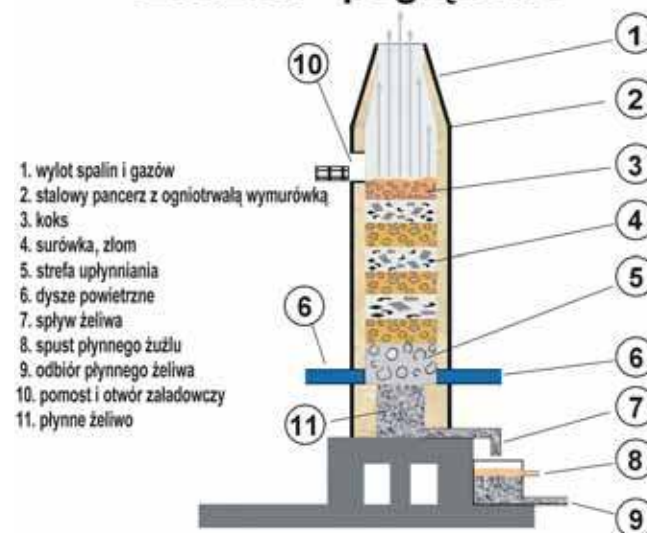
Jednak nie z powodu ochrony środowiska hr. Hugo w 1876 r. uruchomił na terenie huty pierwszą na Śląsku i w Prusach celulozownię. Działał racjonalnie, bo kto ma lasy, powinien mieć nie tylko węgiel drzewny, ale też tartak i celulozę, surowiec do wyrobu papieru. Hrabia potrzebował go sporo, by móc spisać posiadane akcje spółek, kolekcję własnych hut i kopalni na Górnym Śląsku oraz posiadłości ziemskich i zakładów przemysłowych w Austrii.

Obok żelaznej woli wspierał się na szczycie zamożności, miał słabość do imienia Laura. Nosiły je dwie jego żony i huta cynku w Siemnowicach, gdzie bytomska linia Donnersmarcków uwi-

ła sobie główne gniazdko rodzinne. Według romantycznej legendy wznosił dla drugiej żony pałac z wysoką wieżą istniejący do dziś w Nakle Śl. Obecnie działa w nim Centrum Kultury Śląskiej, ale wątpić należy, by kiedyś hrabina Laura wchodziła na wieżę podziwiać płomienie i dymy unoszące się z wielkich pieców, żelaziaków i kominów Hugohütte. Teren zajmowany przez nią, fabrykę celulozy i inne zakłady, które tam w różnych okresach funkcjonowały, uwieczniono. Jako wielki chaos budowlany jawi się na nielicznych zdjęciach. Ponieważ trudno dotrzeć do oryginałów, niech je zastąpi pachnący tylko farbą drukarską rysunek żeliwiaka.

MIECZYSLAW FILAK

Żelaziak - poglądowo



Istnieje przekaz, że hutę wyposażono też w żeliwiaki. W nich, dla uzyskania żeliwa, przetapiano przekładane koksem kęsy wystudzonej surowki i złomu żelaznego

FOT. MIECZYSLAW FILAK

KONIEC ROZGRYWEK. NOWY SEZON MA RUSZYĆ W LIPCU

Gwarek Tarnowskie Góry w tym sezonie już nie zagra. Śląski Związek Piłki Nożnej zdecydował o zakończeniu rozgrywek w III lidze. Wcześniej zapadła decyzja o tym, że rozgrywki seniorskie w IV lidze i niższych klasach oraz rozgrywki młodzieżowe w tym sezonie nie będą dalej kontynuowane.

ALICJA JURASZ

Obowiązujące rządowe rozporządzenia dotyczące epidemii COVID-19 uniemożliwiały kontynuowanie rozgrywek w zaplanowanej wcześniej formie. Decyzję o ich zakończeniu w niższych ligach podjął na początku maja Polski Związek Piłki Nożnej. Postanowiono, że sezon zakończy się z awansami, ale bez spadków.

Dłużej ważyły się losy rozgrywek w III lidze. Ale 14 maja Śląski Związek Piłki Nożnej poinformował, że również one zostają zakończone. Inauguracja sezonu 2020/21 planowana jest na drugą połowę lipca. Do 20 czerwca drużyny muszą potwierdzić udział w rozgrywkach.

Gwarek w ubiegłym tygodniu wrócił do regularnych treningów. – Spodziewaliśmy się decyzji o zakończeniu rozgrywek w III lidze. Sytuacja nie jest normalna. Najważniejsze jest bezpieczeństwo i zdrowie, żeby bez przeszkód



Do okręgówki wraca Orzeł Biały Brzeziny Śląskie

FOT. ALICJA JURASZ

wystartować z rundą jesienią – mówi prezes klubu Krzysztof Kostka. – Na pewno przerwa w rozgrywkach jest nienaturalnie długa, ale sztab trenerski ma plan, który realizuje, żeby zawodnicy byli w pełnej sprawności. A my jako zarząd pracujemy nad rozwiązaniami, żeby przetrwać ten trudny czas finansowo – dodaje.

Gwarek kończy sezon na VII miejscu tabeli. Co z drużynami grającymi w niższych ligach? Z pierwszej grupy IV ligi nie spadnie Drama Zbrosławice, dla której runda wiosenna miała być walką o

utrzymanie. W okręgówce, grupie I, awansuje Jedność 32 Przyszowice. Tylko o 2 punkty mniej w tabeli ma Orzeł Miedary, który zajmuje II miejsce i niestety w tym układzie nie ma szans na awans. To zdecydowanie najbardziej pokrzywdzona z naszych drużyn. Miedary w normalnych rozgrywkach były poważnym konkurentem dla Jedności w walce o wyższą klasę rozgrywek. Do rundy wiosennej, z myślą o awansie, Orzeł był przygotowany bardzo solidnie, zawodnicy byli na obozie, poniesione zostały nakłady finansowe.

W bytomskiej A klasie awansuje Orzeł Biały Brzeziny Śląskie i Olimpia Boruszowice. Bardziej skomplikowana jest sytuacja w I i II grupie bytomskiej B klasy. W chwili oddania tego numeru „Gwarka” do druku wciąż nie było oficjalnego komunikatu w tej sprawie. W tej klasie przyjęto system tzw. rundy mistrzowskiej. Wiosną najlepsze drużyny miały walczyć ze sobą o awans. Ale do pojedynków nie doszło. Szczególnie niejasna sytuacja jest w grupie I, gdzie Orzeł Bobrowniki ma przewagę 3 punktów nad Piastem Ożarówce i Nadzieją Bytom, ale też jeden rozegrany mecz więcej.

Prezes Podokręgu Bytom Tomasz Wyszynski podkreśla, że ligi będą w przyszłym sezonie liczniejsze – bo nie było spadków. To utrudni ułożenie kalendarza rozgrywek. Być może w grę wchodzi w niektórych przypadkach podział na grupy. – Ale też trzeba się liczyć z tym, że w sezonie 2020/21 będzie więcej spadków, skoro teraz ich nie było – zauważa.

Ciderplas bez zwycięzców



Jubileuszowa edycja Ciderplas będzie historyczna – po raz pierwszy zakończy się bez wyłaniania zwycięzców

FOT. ARCHIWUM MOSIR RADZIONKÓW

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Radzionkowie po konsultacjach z kapitanami drużyn zdecydował o zakończeniu rozgrywek Amatorskiej Ligi Siatkówki Ciderplas. Zwycięzcy nie będą wyłonieni ani w lidze damskiej, ani męskiej.

Decyzja jest związana z sytuacją epidemiologiczną w kraju, podjęto ją na podstawie rekomendacji z Ministerstwa Sportu i po postanowieniach władz lokalnych. Rozgrywki w ramach jubileuszowej, dziesiątej edycji przerwano w marcu, po

zaledwie pięciu kolejkach. – Długo zwlekaliśmy, mimo że w ligach zawodowych już dawno zapadła decyzja o zakończeniu rozgrywek. Liczyliśmy, że może się uda, ale zostało za mało czasu na dokończenie ligi. W czerwcu zespoły amatorskie zaczynają grać w siatkówkę plażową – mówi dyrektor MOSIR-u Grzegorz Zadęcki. Nie udało się także przeprowadzić lub zakończyć nowych imprez radzionkowskiego ośrodka: Gminnych Zawodów Sportowych i Turnieju Wielu Dziedzin. Czekają na lepsze czasy. (AJ)

Piekarski półmaraton odwołany

Kolejna biegowa impreza w regionie została odwołana z powodu epidemii koronawirusa. Tym razem chodzi o II PKO Piekarski Półmaraton, II Nocną zaDyszkę oraz marsz nordic walking. Miały odbyć się w lipcu.

„Organizacja tegorocznego wydarzenia jest niemożliwa w momencie, gdy zmagamy się z zagrożeniem epidemiologicznym. Nie jest to decyzja podjęta pochopnie, lecz wiele dni spędziliśmy na dyskusji czy istnieje możliwość zorganizowania biegu

ulicznego z zachowaniem wszelkich norm bezpieczeństwa sanitarnego. Niestety, stwierdzenie było negatywne. Nie chcieliśmy też przenosić imprezy na jesień, gdzie kalendarz biegowy już pęka w szwach” – piszą organizatorzy z grupy biegowej Lecymy Durs.

Nowa data imprez to 17 lipca 2021 roku. Opłaty startowe zostaną zwrócone uczestnikom. W razie pytań lub wątpliwości można kontaktować się pod adresem e-mailowym: lecymydurs@gmail.com. (AJ)

Bieżnia na stadionie Gwarka dostępna w ograniczonych godzinach

Do tej pory z bieżni na stadionie Gwarka Tarnowskie Góry można było korzystać bez ograniczeń. Ale klub informuje o zmianach i wprowadza harmonogram korzystania z obiektu.

Zmiany wynikają z wytycznych Ministerstwa Zdrowia odnośnie ograniczeń w korzystaniu z obiektów sportowych w czasie epidemii. Stadion z bieżnią lekkoatletyczną są traktowane jako jeden obiekt, a nie dwa. A to oznacza, że jednorazowo może tam przebywać maksymalnie 6 osób ćwiczących plus osoba prowadząca zajęcia.

Bieżnia lekkoatletyczna na stadionie Gwarka będzie zamknięta na czas trwania treningów pierwszej drużyny, zespołu rezerw oraz Akademii Piłkarskiej Gwarka. Od wczoraj, 18 maja nie można z niej korzystać od poniedziałku do piątku w godz. od 15:30 do 20:30, a także w soboty w godzinach od 9:30 do 17:30.

Zamknięte zostają w tych godzinach również wszystkie furtki zewnętrzne oraz wewnętrzne prowadzące przez obiekt TS Gwarek. Nowy harmonogram korzystania z bieżni lekkoatletycznej będzie obowiązywał do odwołania. (AJ)



Zanim wybierzemy się pobiegać, lepiej sprawdzić harmonogram korzystania z bieżni na stadionie TS Gwarek

FOT. ALICJA JURASZ

reklama

Firma budowlana poszukuje PRACOWNIKÓW OGÓLNOBUDOWLANYCH.
Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Praca przez cały rok.
Kontakt, tel. 500-695-098.

BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW INFORMUJE
o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. od dnia 19.05.2020 r. do dnia 9.06.2020 r. wykazu nr 11/2020, obejmującego część nieruchomości, położonych w Radzionkowie przy ul. Piwnej, ul. Saperów, ul. Lotników, ul. W. Sikorskiego oraz ul. Jezera stanowiących własność Gminy Radzionków, przeznaczonych do wydzierżawienia na czas nieoznaczony w drodze bezprzetargowej.

EWAKUACJA ODDZIAŁU PALIATYWNEGO I ŚMIERĆ DWÓCH PACJENTÓW

W drugi weekend maja ewakuowano oddział opieki paliatywnej Szpitala św. Kamila w Tarnowskich Górach. **Zakażonych koronawirusem jest 5 pacjentów i większość personelu. 12 maja sanepid poinformował o śmierci dwóch osób.** Dyrekcja szpitala odpięra zarzuty, że zbagatelizowano niepokojące objawy i za późno wykonano testy oraz zapewnia, że przyczyną śmierci pacjentów nie był koronawirus.

AGNIESZKA NOWAK

12 maja Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna poinformowała, że w tarnogórskim szpitalu zmarli zakażeni koronawirusem pacjenci – 67-latką i 68-latką z Tarnowskich Gór. Oficjalnie zostali uznani za ofiary pandemii. Zaprzecza temu dyrekcja szpitala.

– Dwoje pacjentów zmarło na naszym oddziale medycyny paliatywnej, jednak przyczyną ich śmierci nie był koronawirus – mówi o. Mirosław Sz wajnoch, dyrektor Szpitala św. Kamila. Wyjaśnia, że podobnie jak pozostali pacjenci, zostali przyjęci w fazie terminalnej choroby nowotworowej i to właśnie nowotwór był przyczyną ich zgonu. Dodatkowo wyniki testów na koronawirusa dotarły do szpitala już po ich śmierci. Innego zdania jest jedna z naszych czytelniczek, która znała pacjentów. – Co prawda mieli śmiertelne choroby, ale to właśnie koronawirus zde-

cydowanie przyspieszył ich odejście – przekonuje.

Przypomnijmy, że po raz pierwszy problem koronawirusa pojawił się w kamilińskim szpitalu w połowie kwietnia. – Zakażony był lekarz z oddziału internistycznego, który pracował



– Nie wiemy, skąd koronawirus dotarł na oddział paliatywny, być może któryś z nowo przyjętych pacjentów był zakażony, może ktoś z personelu – stwierdza o. Sz wajnoch. Dodaje, że testy mieli wykonane wszyscy pracownicy szpitala, próbki są też pobierane od każdego z przyjmowanych na internę pacjentów.

też w Bi-Medzie. Zawiesiliśmy przyjmowanie nowych pacjentów na tym oddziale, został też poddany kwarantannie. Później okazało się, że zaraził się też jeden z naszych braci, który był pacjentem interny. Niestety, zmarł. Pozo-

stali pacjenci i personel mieli wyniki ujemne, od 11 maja oddział internistyczny przyjmuje już nowych pacjentów, pełnymi osty dyżur – wyjaśnia o. Sz wajnoch. Szpital w dalszym ciągu świadczy też nocną i świąteczną opiekę zdrowotną. To ważna dla pacjentów informacja, gdyż do odwołania świadczenie tych usług zawiesił Bi-Med.

Znacznie gorsza sytuacja jest na oddziale opieki paliatywnej. Tam zakażonych było 5 pacjentów oraz większość pielęgniarek i salowych. W miniony weekend ewakuowano wszystkich pacjentów do szpitali zakaźnych, cały personel jest w kwarantannie. Informowali nas o tym zaniepokojeni czytelnicy, którzy zaczęli dzwonić po naszych publikacjach o tym, co dzieje się w kamilińskim szpitalu.

Nasi rozmówcy, którzy wolą zachować anonimowość, przekonują, że już wcześniej zauważono niepokojące objawy. Pacjenci oddziału paliatywnego mieli kaszleć i gorączkować, jednak zrzucano to na ich ogólnie ciężki stan zdrowia. Czytelnicy opowia-



Koronawirusem zakażili się pacjenci i personel Szpitala św. Kamila w Tarnowskich Górach. Zamknięto oddział paliatywny

FOT. JACEK TARSKI

dają, że nie można się było doprosić wykonania testów na obecność wirusa – i u pacjentów, i u pielęgniarek z oddziału paliatywnego, mimo że testy były wykonywane na internie. Kierownictwo szpitala miało bagatelizować sprawę i twierdzić, że nie ma co się paniki. Tymczasem lekarze z interny popołudniami i w weekendy przebywali także na oddziale paliatywnym. Nie brakuje głosów, że gdyby szybciej zareagowano, można było uniknąć kolejnych zakażeń i śmierci pacjentów, że trzeba było dużo wcześniej wykonać testy, zanim sytuacja na oddziale paliatywnym drastycznie się pogorszyła. Czy-

telnicy uważają, że narażono życie i zdrowie pacjentów i personelu, że zabrakło poczucia odpowiedzialności za drugiego człowieka.

Dyrektor szpitala zdecydowanie zaprzecza, że sprawę zbagatelizowano i można było uniknąć tak dużej liczby zakażeń na oddziale paliatywnym, bo odmawiano wcześniejszego wykonania testów.

– Nikt nie zgłaszał dyrekcji, że pacjenci mieli wcześniej niepokojące objawy wskazujące na zakażenie koronawirusem, nie informowali mnie o tym ani ordynator, ani pielęgniarka oddziałowa. Na oddziale nie brakowało środków ochrony osobistej i płynów

do dezynfekcji. Praktycznie nie było też możliwości, żeby zakażenie przeszło z oddziału internistycznego, były od siebie odizolowane. Nie wiemy, skąd koronawirus dotarł na oddział paliatywny, być może któryś z nowo przyjętych pacjentów był zakażony, może ktoś z personelu – stwierdza o. Sz wajnoch. Dodaje, że testy mieli wykonane wszyscy pracownicy szpitala, próbki są też pobierane od każdego z przyjmowanych na internę pacjentów.

Żał o brak rzetelnej informacji o bieżącej sytuacji w szpitalu ma członek rodziny jednej z pacjentek. – Nikt nam nie powiedział, że w szpitalu jest koronawirus. Od kilku tygodni wiadomo było o zagrożeniu, a rodziny leżących w szpitalu osób nie były o niczym informowane. Nie ma odwiedzin, ale powinniśmy wiedzieć, co się dzieje w placówce. Taka sytuacja nie może się powtórzyć, żeby nikogo nie narażać na niebezpieczeństwo – mówi członek rodziny jednego z pacjentów.

Dyrektor szpitala zapewnia, że przed rodzinami pacjentów niczego nie ukrywano, krewni mieli kontakt telefoniczny z osobami przebywającymi na internie, wiedzieli, że jest kwarantanna i jeżeli zapytali, co się dzieje, udzielano im informacji.

Otwierają przychodnie, działa ośrodek rehabilitacji

13 maja w piekarskim szpitalu wznowiła działalność poradnia endokrynologiczna. Wizyty odbywają się tylko po uprzednim umówieniu telefonicznym pod numerem telefonu 32-393-81-19. Podczas wizyty konieczne jest zastosowanie maseczek i rękawiczek ochronnych. W tym tygodniu otwarte zostaną poradnie: patologii noworodka, dermatologiczna i laryngologiczna.

Od ubiegłego poniedziałku pacjentów przyjmuje też Ośrodek Rehabilitacji działający przy piekarskim szpitalu. – Ze względu na obecną sytuację wprowadziliśmy

reżim sanitarno-epidemiologiczny, który pozwoli nam ponownie przyjmować pacjentów, zachowując maksimum bezpieczeństwa – mówi Maja Bieda, kierownik ośrodka.

Wizyty odbywać się będą tylko i wyłącznie po wcześniejszym umówieniu telefonicznym. Zaplanowane wizyty na kwiecień i maj przesuwają się o 8 tygodni. O kolejnych terminach ośrodek będzie informować pacjentów telefonicznie.

– W pierwszej kolejności przyjmowani będą pacjenci, którzy mieli zaplanowaną rehabilitację w marcu. Nikomu

wizyta nie przypadnie tylko przesunie się w czasie – wyjaśnia Maja Bieda.

Na rehabilitację wchodzi pacjenci w maseczkach

i rękawiczkach. Na terenie ośrodka nie można używać telefonu komórkowego.

Nowe skierowania na rehabilitację można wrzucać,

do specjalnie przygotowanej skrzynki przed ośrodkiem. Ważne, by wraz ze skierowaniem podać swój numer telefonu. Wszystkie sprawy

dotyczące rehabilitacji można załatwić telefonicznie pod nr. tel. 32-284-54-35 oraz mailowo pod adresem ośrodek.rehabilitacji@onet.pl (EKA)

reklama

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. Wojciech Martuła
specjalista urolog, chirurg

- choroby układu moczowego • choroby prostaty
- niepotrąność męska • stulejka • nietrzymanie moczu u kobiet • konsultacje • badania • USG • zabiegi operacyjne

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny z badaniem histopatologicznym

Tarnowskie Góry LUXAR-MED ul. Mickiewicza 23 tel. 695-923-028, 32-450-07-87	Bytom ZBM Zdrowie ul. Powstańców Warszawskich 64 tel. 603-204-646, 32-745-42-37
---	---

OPTYK LACH 1992-2020
28 lat
mgr Armin LACH optyk optometrysta

U NAS KUPISZ OKULARY I PROFESJONALNIE ZBADASZ WZROK BEZ ZAPISÓW

Tarnowskie Góry ul. Zamkowa 10
tel. 607 165 765 www.optyk-lach.pl



UANNY
Nowo otwarty salon
Fryzjerstwo i Kosmetyka

Tarnowskie Góry
ul. Szymały 3 tel. 690 679 677

Zapraszamy do nowo otwartego
salonu fryzjersko-kosmetycznego w Tarnowskich Górach.

Nasza oferta:

- strzyżenie damskie • strzyżenie męskie
- baleyage, refleksy, koloryzacja, pasemka
- trwała ondulacja • kreatynowe prostowanie
- usługa Wella Flex • fryzury okolicznościowe
- kosmetyka

*Mile i przytulne miejsce z domową atmosferą
i fachową obsługą w doświadczonej osobie Pani Anny*



**Międzygminne Towarzystwo
Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.**
w Tarnowskich Górach
z siedzibą przy ul. Towarowej 1,

**ogłasza nabór
na pracownika działu księgowości.**

**Wymagane doświadczenie i wykształcenie księgowe
oraz dobra znajomość programu Excel.**

Aplikację prosimy składać mailowo
na k.karczynska@mtbstg.pl

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2 (pokój nr 53) i na stronie internetowej www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach od 19 maja 2020 r. do 9 czerwca 2020 r. zostaną podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze pierwszych przetargów ustnych nieograniczonych, położonych w Tarnowskich Górach przy ulicy:

1. Bolestawa Chrobrego (obwód Bobrowniki Śl. AM - 21) stanowiących działki numer:
* 3093/276 o pow. 0,0739 ha,
• 3094/276 o pow. 0,0739 ha,
• 3095/276 o pow. 0,0739 ha,
• 3096/276 o pow. 0,0739 ha,
• 3097/276 o pow. 0,0785 ha,
• 3098/276 o pow. 0,1232 ha,
• 3099/276 o pow. 0,1229 ha,
• 3100/276 o pow. 0,1227 ha
objęte księgą wieczystą KW GL1T/00052937/5
2. Kolejarzy (obwód Tarnowskie Góry AM-4) stanowiąca działki numer: 591/85, 625/85 o ogólnej pow. 0,0498 ha, objęte księgą wieczystą KW GL1T/00036855/8.
3. Laryszowskiej (obwód Rybna AM - 5) stanowiąca działkę numer 2819/1 o pow. 0,2308 ha.

Pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości przysługuje poprzednim właścicielom lub ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności tej nieruchomości przed dniem 5 grudnia 1990 r.

Termin złożenia wniosku o nabycie przedmiotowych nieruchomości, przez osoby którym przysługuje pierwszeństwo w ich nabyciu na podstawie art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami - sześć tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Firma budowlana poszukuje pracownika
na stanowisko **ELEKTRYK**. Atrakcyjne
warunki zatrudnienia. Kontakt, **500-695-098**.

**REMONTY MIESZKAŃ,
DOMÓW, ŁAZIENEK,
kompleksowo.
507-055-024**

USŁUGI TOKARSKO-FREZERSKIE
Obróbka metali oraz tworzyw sztucznych
Tarnowskie Góry **603-178-477**

POŻYCZKI
• KORZYSTNE
WARUNKI
• OBSŁUGA W DOMU
TEL. 32 280 40 70

**PRACOWNIKA
OGÓLNOBUDOWLANEGO**
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**
Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**
Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej niezabudowanej,
położonej w Tarnowskich Górach przy ulicy Kopalnianej

Lp.	Numer ewidencyjny działki	Pow. w m kw.	Numer KW	Cena wywoławcza prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w PLN	Wadium w PLN
1	2954/87 2958/100 2617/87	9026	GL1T/00060513/6 GL1T/00055017/1 GL1T/00060505/7	600.000,00	120.000,00

Przetarg odbędzie się w dniu 8 czerwca 2020 roku, o godz. 12.00
w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, przy ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 40.

Wadium:

- wpłaty wadium w formie pieniężnej, należy dokonać na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, w terminie do dnia 2 czerwca 2020 r. z zaznaczeniem „wadium na przetarg na działki nr: 2954/87, 2958/100, 2617/87, imię i nazwisko lub nazwa firmy”;
- za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na rachunek Urzędu Miejskiego.

Do wycycytowanej ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: www.tarnowskiegory.pl), oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego, przy ul. Sienkiewicza 2, I piętro.

Blizszych informacji dot. przetargu udziela się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 53, telefon: 32-39-33-717, 32-39-33-715.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ ZABUDOWANEJ DZIAŁKI GRUNTU POŁOŻONEJ
PRZY UL. KS. PAWLAKA W RADZIONKOWIE
WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE - POWIAT TARNOGÓRSKI

Do sprzedaży przeznaczona jest zabudowana działka nr 2054/1184 o pow. 36 m kw. a.m.20 z księgi wieczystej GL1T/00030710/8 prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach. Położona w Radzionkowie przy ul. ks. Pawlaka. Nr jednostki rejestrowej G.3324.

W Dziale III ww. księgi wieczystej widnieje wpis prawa służebności przesyłu obciążająca działkę nr 1184 polegająca na prawie pozostawienia urządzeń oraz ich rozbudowy, w szczególności w związku z budową instalacji mającej na celu przyłączenie nowych odbiorców, a także prawa dostępu w przyszłości tych urządzeń, w stanie początkowym oraz po ich rozbudowie, w celu rozbudowy, usuwania awarii, dokonywania przeglądu, kontroli, konserwacji, pomiarów, remontów, modernizacji i wymiany na rzecz Tauron Dystrybucja GZE Spółka Akcyjna z siedzibą w Gliwicach, nie dotyczący zbywanej działki.

Forma zbycia: sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 7000,00 zł (słownie: siedem tysięcy złotych i 00/100). Do ceny zostanie doliczony podatek VAT ustalony na podstawie odrębnych przepisów.

Przetarg odbędzie się **19 czerwca 2020 roku o godz. 9.00** w Urzędzie Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 - pokój nr 8.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **1 000,00 złotych do dnia 15 czerwca 2020 roku**, za co uważa się odnotowanie w tym dniu środków na rachunku Urzędu Miasta Radzionków.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 w Radzionkowie, zamieszczono na stronach internetowych urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej - w Menu Przedmiotowym NIERUCHOMOŚCI oraz podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, tj. na tablicy ogłoszeń głównej oraz na tablicach informacyjnych znajdujących się na terenie miasta, a także na stronach internetowych urzędu.

Wszelkich informacji na temat przetargu udziela Referat Mienia i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Miasta Radzionków, pokój nr 14, tel. nr 32-388-71-21, 32-388-71-23, w okresie od ukazania się ogłoszenia do upływu terminu wnoszenia wadium.

bomar www.bomar-stacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW

Płatność gotówką

730-545-060

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

**USŁUGI
MALARSKIE**
727-931-114

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
Z UNII EUROPEJSKIEJ**
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji).
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWAŁĄ
9 zł/m kw. GONTY.
www.dachpapa.pl 792-888-018

NIERUCHOMOŚCI

BIURO KORPOK NIERUCHOMOŚCI GWARANTUJE INDYWIDUALNE I PROFESJONALNE PODEJŚCIE W ZAKRESIE POŚREDNICTWA W OBRODIE
www.korpok.pl Tel. 32 391 93 03/ 508 073 853

Skup nieruchomości za gotówkę. 508 073 853

Pokój do wynajęcia, Tarnowskie Góry. 500 631 992

Sprzedam działki rekreacyjnej, Żyłka. 799 896 421

Działkę 1,7 ha (wykarczowaną, położoną Tarnowskie Góry, Strzybnica, ul. Zagórska 2), przeznaczoną pod działalność gospodarczą - sprzedam w całości lub w częściach. 696 051 799

Działkę budowlaną w Zendku 10 i 20 arów, sprzedam. 607 666 555

Lokal biurowy, 100 m kw., w ścisłym centrum Tarnowskich Gór, ul. Gliwicka, z własnym prywatnym miejscem parkingowym - sprzedam. 607 666 555

Szybko Tanio Solidnie

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja, hamulce, diagnostyka komputerowa

www.autogrzes.pl

Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

**TRANSPORT,
PRZEPROWADZKI.**
503-739-655

Borato
**MECHANIKA
- KONSERWATORA**
maszyn i urządzeń produkcyjnych
Pracownika utrzymania ruchu
ZATRUDNIMY
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

**Poszukujemy
ślusarzy
do produkcji
okien
aluminiowych.**
664 322 664

Borato
**MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
ZATRUDNIMY**
Mile widziana umiejętność:
remontów manualnych
skrzyni biegów,
regeneracji turbosprężarek
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

**Poszukujemy
pracowników
produkcyjnych.**
**Mogą być
emeryci.**
664-322-664

• transport do 3.5 t
**• kompleksowe
przeprowadzki**
**• wynajem busów
9 osobowych**
• przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

**Zatrudnię kierowców kat. C + E
oraz ADR na cysterny.**
602-321-226

**PRACA dla opiekunek
osób starszych
w Niemczech.**

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

**Krycie papą, gonty, rynny,
obróbki dekarские.**
667-025-967

**Zatrudnię stolarza
meblowego.**
604-588-815

**Poszukujemy KOSZTORYSANTA
z doświadczeniem na pełny etat**
(praca w programach Norma i Exel).
Jesteśmy przedsiębiorstwem z ugruntowaną pozycją
na rynku budowy stacji paliw.
Zapewniamy atrakcyjne warunki pracy.
Kontakt: e-mail: praca@pol-and.pl
tel. 500-695-098.

PRACA W NIEMCZECH
Do pracy na produkcji,
magazynie, jako kierowca C+E
oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: **rekrutacja@tigerjob.pl**
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

**Poszukujemy
montażystów
okien
i drzwi.**
664 322 664

PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego **ZATRUDNIMY.**
Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

Największy wybór narzędzi
uniwersalne, specjalne, ręczne, zmechanizowane
klucze, nasadki, miotki, siekiery, piły i pilarki, wkręta, wiertła i inne potrzebne narzędzia

SPRZEDAŻ | SERWIS | WYNAJEM

NEO 1000S **Dunkin** **melabo** **GRA PHITE** **DRWALY** **CLUNA** **HOGERT**

Zakupy powyżej 500 zł
premiowane są rabatem
na kolejny zakup

Każdy zakup powyżej
300 zł premiowany jest
bezpłatnymi narzędziami

Tarnowskie Góry
ul. Zagórska 120

tel. 32 450 07 53
kom. 533 820 044

**TRANSPORT,
PRZEPROWADZKI.**
503-739-655

Dom w Psarach, ścisłe centrum,
parter - dwa sklepy, piętro - trzy
mieszkania, tanio sprzedam. 555
607 666 555

Mieszkanie w kamienicy, I piętro,
90 m kw. + piwnica + strych +
3,5 ara przynależnego terenu,
własność KW, ścisłe centrum
miasta, do kapitalnego remontu,
sprzedam. 607 666 555

Kamińsko powiat kłobucki, gmina
Przystajń działkę budowlaną
położoną w lesie 3000 m kw.,
tanio sprzedam. 607 666 555

Pyrzowice, wynajmę firmie
parter domu, po remoncie, z 6-8
miejscami mieszkalnymi. 607
666 555

Do wynajęcia umeblowane M-2,
II piętro, Przyjaźń. 601 894 531
lub 667 854 872

Kupię garaż w Tarnowskich
Górach. 698 293 737

Wynajmę lokal (100 m),
nieogrzewany na magazyn,
centrum Tarnowskich Gór, ul. Gli-
wicka. Kontakt: e-mail: anna.
szymaszek@ayax.pl

Wynajmę powierzchnię budynku
na reklamę wielkoformatową,
centrum Tarnowskich Gór, ul.
Gliwicka. Kontakt: e-mail: anna.
szymaszek@ayax.pl

**Kawalerka umeblowana, do
wynajęcia, Centrum, spokojna
okolica, blisko parku, TANIO. 603
912 808 www.gwarek.com.pl**

KUPIĘ mieszkanie, dom, kamie-
nicę, działkę: do remontu, zadłu-
żone, spadkowe, z problemem
prawnym. Również udziały. Tel.
73 608 30 54

Kupię mieszkanie w Tarnowskich
Górach. 698 293 737

Sprzedam mieszkanie Os. Przy-
jaźń, świeżo wyremontowane,
3-pokojowe, kuchnia, łazienka i
WC osobno, duży przedpokój, 70
m kw., III piętro. 537 875 032

MOTORYZACYJNE



Kupię stare motocykle i
motorowery. 794 685 436

Sprzedam Opla Vectrę Combi
(2005), 5.000 zł. 606 136 701

Kupię stary lub niepotrzebny sa-
mochód lub motocykl. 698 293
737 e-mail: phiskus@op.pl

SKŁAD WĘGLA
Miasteczko Śląskie, Norwida 136 a,
tel. 696-440-394

ORZECH SOŚNICA 30 KJ	750 zł
ORZECH CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
KOSTKA 30 KJ	780 zł
EKO GROSZEK	
WESOŁA MYSŁOWICE 28 KJ	780 zł
EKO GROSZEK CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
MIAŁ WĘGLOWY 26 KJ	550 zł
MIAŁ WĘGLOWY 23 KJ	530 zł

DREWNO KOMINKOWE
- DĄB, BUK, SOSNA, BRZOZA, ROZPAŁKA

TRANSPORT DO 15 KM – GRATIS

TRANSCOMPLEX
SERVICE

MYJNIA

**OSOBOWA
CIĘŻAROWA
BEZDOTYKOWA**



**PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW**

Tarnowskie Góry tel: 666 462 997 Pon - Pt: 8:00-16:00
Ul. Grzybowa 90 tel: 32 284 12 11 Sob: 8:00-13:00

<https://www.facebook.com/ZwierzecyStyl/>



**STRZYŻENIE
TRYMOWANIE
WYCZESYWANIE
PIELĘGNACJA OGÓLNA
KĄPIELE
CZYSZCZENIE USZU
OBCINANIE PAZURÓW
USUWANIE KLESZCZY**

TARNOWSKIE GÓRY,
GEN. ANDERSA 32

Dotyczy: psów, kotów, królików
oraz świnek morskich (kawia domowa)

Lasowice (budynek Iskry) ☎ 888 556 009

Noś miasto ze sobą *Gwarek*



Do kupienia w naszym mieście:
Redakcja Gwarka, ul. Bytomska 3
Restauracja Danuta (obok kopalni srebra), ul. Szczęść Boże 85

C.H.U. Hala, stoisko 203
Wiosna-Kłocki, Rynek 15
Księgarnia Wiosna, ul. K.Miarki 7



**ATRIUM
PLEJADA**

RABATY NA OTWARCIE DO -50%

DBAMY O BEZPIECZNE ZAKUPY

AL. J. NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO 25, BYTOM

atrium-plejada.pl 📶 📱

RESERVED H&M houre CROPP martes sport CCC BYTOM